

# **W PRZEDDZIEŃ ZBRODNI KATYŃSKIEJ**

## **AGRESJA SOWIECKA 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU**

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej  
Polska Fundacja Katyńska

**WARSZAWA 1999**

## **ZESZYTY KATYŃSKIE NR 10**

Pod redakcją Marka Tarczyńskiego  
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska

© Copyright by Zeszyty Katyńskie

ISSN 1426-4064

ISBN 83-905877-4-2

ALBIN GŁOWACKI

### JEŃCY WRZEŚNIA W NIEWOLI SOWIECKIEJ W 1939 R. PRZED ZAGŁADĄ

Jeśli spojrzeć na dorobek historiografii, dotyczący spraw jeńców polskich na Wschodzie po 17 września 1939 r., to nie ulega wątpliwości, że ostatnie dziesięciolecie przyniosło w tej dziedzinie imponujący przełom jakościowy i ilościowy. Zawdzięcza się to zmianom politycznym w Europie Wschodniej i udostępnieniu (na niespotykaną dotychczas skalę) m.in. badaczom polskim archiwów posowieckich, a także przeprowadzeniu prac ekshumacyjnych w miejscach zbrodni. Umożliwiło to poznanie bardzo wielu nowych aspektów historii jeńców – od momentu przejęcia ich przez Armię Czerwoną po „amnestię” w 1941 r. Wreszcie wyjaśniona została kluczowa sprawa mordu na jeńcach wszystkich trzech obozów specjalnych, poznaliśmy dzieje jenieckich obozów pracy oraz losy internowanych polskich, przejętych przez Sowietów w lecie 1940 r. z Litwy i Łotwy.

Rok 1939 – to zaledwie nieco ponad trzy miesiące historii niewoli tych żołnierzy Września, którzy znaleźli się w obozach NKWD. Choć bardzo krótki, ale jakże ważny był to dla nich okres. Właśnie wtedy zapadły przecież zasadnicze dla ich życia decyzje, zostały określone krańcowo odmienne dalsze ich losy. Niestety, ani sami zainteresowani, ani władze Rzeczypospolitej w zasadzie nie miały na to żadnego wpływu. Dla jednych jeńców wojennych koniec 1939 r. oznaczał powrót do rodzinnych stron, dla innych – znalezienie się w rękach władz niemieckich, dla jeszcze innych – przymusowe zatrudnienie w jenieckich obozach

pracy NKWD, natomiast dla starannie wyselekcjonowanej – przez sowieckich funkcjonariuszy – grupy oznaczał w konsekwencji rychły wyrok śmierci.

Prawne regulacje, przyjęte przez cywilizowany świat w sprawie prowadzenia wojny i przetrzymywania jeńców, głosiły m.in., że winni oni być zawsze traktowani w sposób humanitarny, chronieni przed gwałtem, obrazą, że mają prawo do poszanowania swej osoby i czci<sup>1</sup>. Określały też szczegółowo warunki pobytu w niewoli. Cóż z tego skoro rząd ZSRR nie honorował umów międzynarodowych, zawartych w okresie caratu, nie uznał więc konwencji haskich z 1899 r. i 1907 r. Nie przystąpił również do genewskiej Konwencji z 27 lipca 1929 r. o traktowaniu jeńców<sup>2</sup>. Kierował się natomiast własnym, wyraźnie klasowym, ustawodawstwem karnym, które miało za zadanie „ochronę socjalistycznego państwa robotników i chłopów”<sup>3</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że już pierwsze dyrektywy i rozkazy, wydawane od 14 września 1939 r. Białoruskiemu i Kijowskiemu Specjalnym Okręgom Wojskowym, a następnie oddziałom i pododdziałom Armii Czerwonej, określały stosunek napastników do sił polskich. Mimo formalnego braku wypowiedzenia wojny – wyraźnie precyzowały wojskowy i polityczny cel działań przeciwko Polsce: chodziło o rozgromienie błyskawicznym, zdecydowanym uderzeniem stojących naprzeciwko sił przeciwnika, wzięcie ich do niewoli i w konsekwencji wyjście na linię rozgraniczenia stref interesów Niemiec i ZSRR, ustaloną w tajnym protokole rozbiorowym do układu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. Podczas natarcia należało współdziałać z robotnikami i chłopami, którzy jakoby już powstali do walki ze swymi odwiecznymi wrogami, „krwawymi ciemżycielami” –

<sup>1</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1932, nr 103, s. 2151.

<sup>2</sup> M. Flemming, *Status prawnomiędzynarodowy jeńców polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej*, [w:] *Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice. Materiały konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r. Pod redakcją E. Nowaka*, Opole 1997, s. 87.

<sup>3</sup> Patrz *Kodeks karny Rosji Sowieckiej 1927*, Warszawa 1928.

obszarnikami i kapitalistami – w celu obalenia ich władzy. W ten sposób miało dokonać się „wyzwolenie braci Białorusinów i Ukraińców” oraz „ludzi pracy w Polsce”<sup>4</sup>. Jeśli uwzględnić to, co działo się od 1917 r. w Rosji bolszewickiej, to wówczas akcentowanie klasowego aspektu działań Armii Czerwonej w Polsce można odczytywać jako zapowiedź trudnych chwil dla ludzi związanych z kręgami władzy „pańsko-burżuazyjnej” i dla wojska, broniącego tej władzy.

Pobyt żołnierzy Września w sowieckiej niewoli w 1939 r. daje się podzielić na dwa główne okresy. Pierwszy miał charakter przejściowy. Jeńcy pozostawali wówczas we władzy Armii Czerwonej. Trwał on krótko, bo zaledwie do chwili przekazania ich funkcjonariuszom NKWD w punktach przejmowania, czyli w zasadzie do początku października 1939 r. Drugi okres wiązał się już z podległością NKWD (i zakończył dopiero w sierpniu 1941 r.). Przyniósł on bardzo wiele zmian w życiu jeńców. W odniesieniu do 1939 r. określały je decyzje o zwolnieniu części jeńców do domów i wymianie części innych z Niemcami. Spowodowało to, że radykalnie zmieniła się sieć obozów oraz ich skład osobowy.

Przejęcie jeńców przez sowiecką policję polityczną oznaczało zignorowanie zasad konwencji haskiej i genewskiej, które czyniły odpowiedzialnymi za zdrowie i życie wojskowych z armii nieprzyjaciela – rząd i dowództwo sił zbrojnych kraju, w niewoli którego się znaleźli.

Pierwsi jeńcy polscy zostali wzięci do niewoli już podczas ataku Armii Czerwonej na strażnice graniczne przed świtem 17 września 1939 r. Następnie brano jako jeńców zarówno tych

<sup>4</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), zespół akt: Kolekcja materiałów z archiwów rosyjskich, dotyczących losów Polaków – jeńców wojennych i internowanych na terytorium ZSRR w latach 1939–1956 (dalej: Kolekcja), sygn. 754, k. 24; sygn. 727, k. 4; *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939*, [t.] 3, *Działania wojsk Frontu Białoruskiego*, [Warszawa 1995], s. 27, 31–35, 40–45, 47–50, 56; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 543–547.

żołnierzy, którzy zbrojnie stawiali opór agresorowi, jak i tych, którzy poddawali się dobrowolnie, przebywali w poszczególnych miastach, miasteczkach, w lasach, wędrowali drogami. Oprócz wojskowych jeńcami stali się umundurowani funkcjonariusze Policji Państwowej, Straży Granicznej, Straży Więziennej (w kolumnach i zgrupowaniach ewakuowani przed Niemcami – głównie z zachodnich i centralnych województw kraju). Organizowano też oblawy na ukrywające się grupy wojsk polskich. Rada Wojenna Frontu Białoruskiego kategorycznie żądała 27 września 1939 r., by niezwłocznie zatrzymać żołnierzy, zwłaszcza zaś oficerów polskich, przebywających w lasach. Obawiała się powstania na tyłach „różnego rodzaju dywersyjnych grup i band”. Komendanci większych miast otrzymali rozkaz niezwłocznego zatrzymania i odesłania do obozów wszystkich szeregowych i oficerów, którzy się wałęsali<sup>5</sup>.

Postępowanie czerwonoarmistów wobec jeńców polskich nie było w pierwszych dniach agresji jednolite. Wynikało to z ogólnego bałaganu wojennego, ale zapewne bardziej z faktu, że nie istniała służba etapowa dla obsługi tychże jeńców. Po ich rozbrojeniu częstokroć zwalniano od razu szeregowych, zaś oficerów przekazywano swemu wyższemu dowództwu. Tam jeńcy ci byli przesłuchiwanymi – początkowo głównie na temat aktualnej sytuacji w Wojsku Polskim (nastroje, stan zachowania jednostek, najbliższe plany, stosunek wojska do ówczesnej postawy „sojuszników” – Anglii i Francji), a także w sprawie taktyki armii niemieckiej w wojnie przeciwko Polsce<sup>6</sup>.

Znanych jest wiele przypadków brutalnego traktowania jeńców, torturowania ich, znieważania, rabowania ich mienia. Dochodziło też do samosądów i zbrodniczych rozstrzeliwań (nawet z działo!), zakłucia bagnietami i zarabania szablami wziętych do niewoli jeńców, w tym oficerów (m.in. mord na gen. bryg. Józe-

<sup>5</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 722, k. 19.

<sup>6</sup> *Agresja sowiecka*, [t.] 1, *Geneza i skutki agresji*, [Warszawa 1994], s. 160 i następne, s. 216; [t.] 3, s. 145.

fie Konstantym Olszynie-Wilczyńskim). Bohaterski opór Grodna pomścili Sowieci m.in. rozjechaniem przez czołgi (!) na skraju zdobytego miasta wielu jego mieszkańców<sup>7</sup>.

Liczbę wziętych ogółem do niewoli przez Armię Czerwoną żołnierzy Września wciąż trudno nawet dziś dokładnie ustalić. Można szacować, że było to 230–250 tys. osób<sup>8</sup>. Spośród nich połowę przekazano w punktach przejmowania w ręce przedstawicieli NKWD.

\*\*\*

Zasady transportowania przez wojsko jeńców do granicy określił 19 września 1939 r. Sztab Generalny Armii Czerwonej, nakazując wydzielenie w tym celu specjalnych dróg, by nie utrudniać jednostkom tyłowym i drugorzutowym ruchu na głównych trasach. Zarazem ustalił też zasady konwojowania, żywienia i przekazywania jeńców funkcjonariuszom NKWD w nadgranicznych punktach zdawczo-odbiorczych, zlokalizowanych na krańcowych stacjach kolei szerokotorowej (Orzechowno, Radoszkowice, Stołpce, Tymkowicze, Żytkowicze – dla Frontu Białoruskiego, a Jarmolińce, Kamieniec Podolski, Olewsk, Szepietówka i Wołoczyska – dla Frontu Ukraińskiego). Stamtąd należało dostarczyć jeńców do wyznaczonych już 15 września 1939 r. obozów rozdzielczych poza strefą działań wojennych – w Koziel-

sku (obw. smoleński – dla Frontu Białoruskiego) i Putywlu (obw. czernihowski) – dla Frontu Ukraińskiego). Wytyczne te powtórzone następnie w rozkazach dowódców obu sowieckich frontów, polecając odesłać na terytorium ZSRR pierwsze transporty z jeńcami wieczorem 20 września 1939 r.<sup>9</sup>

W tym czasie już trwała dosyć chaotyczna wędrówka kolumn jeńcieckich na wschód – pod uzbrojoną eskortą, etapami, wyznaczonymi bocznymi drogami. Jeńców bądź to gnano pieszo, bądź przewożono na furmankach i ciężarówkach (także zdobywczych) do stacji kolejowych, skąd w wagonach towarowych docierali do punktów przejmowania przez NKWD. Ten początkowy etap niewoli stanowił dla nich wielką udrękę, wywołał ogromny stres. Najczęściej doskwierały im: głód, chłód, deszcze, osłabienie organizmu, niehigieniczne warunki, brak dostatecznej opieki lekarskiej, niepokój o rodziny, niepewność i obawy co do dalszych własnych losów. Po drodze kwaterowano ich w różnych opuszczonych zabudowaniach – w stajniach, stodołach, szopach, ziemiankach, szkołach, koszarach, poczekalniach dworcowych, w więzieniach i na terenach cerkiewnych. Bywało jednak, że chłodne noce spędzali (pod strażą) po prostu pod gołym niebem, śpiąc na placach, w przydrożnych rowach, w sadach, na polach i łąkach. W takich warunkach, ale też z powodu słabej pracy tyłów, trudno było o zapewnienie wszystkim choćby podstawowego pożywienia. W zastępstwie wydawano czasami suchy prowiant (suchary, chleb), czasami raz dziennie jakiś inny posiłek<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 776, k. 1; *Agresja sowiecka*, [t.] 1, s. 298, 299; [t.] 3, s. 157; Cz. Ciesielski, *Oficerowie Polskiej Marynarki Wojennej w niewoli niemieckiej i radzieckiej w latach II wojny światowej*, „Łąbinowicki Rocznik Muzealny” 1997, [t.] 20, s. 115–116; Cz. K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 493–497; R. Szawłowski (»Karol Liszewski«), *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiedzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*, tom 1, Warszawa 1996, s. 353 i następne.

<sup>8</sup> Cz. K. Grzelak, *Kresy w czerwieni*, s. 484–487.

<sup>9</sup> *Agresja sowiecka*, t. 1, s. 183–184, 195–196. Dla Frontu Ukraińskiego wyznaczono wtedy jeden dodatkowy punkt przekazywania jeńców – w Krzywinie.

<sup>10</sup> O sprawach tych patrz m.in.: S. Nastarowicz, *Moja wrześniowa wojna 1939 roku*, „Łąbinowicki Rocznik Muzealny”, 1996, [t.] 19, s. 38–39; T. Śniegocki, *W pół drogi. Wspomnienia polskiego żołnierza 1939–1940*, *ibidem*, s. 84–85; S. Markowski, Byłem jeńcem Tałicy i Norymbergi, *ibidem*, s. 91–93; Z. Skwara, Wymieniony w Brześciu, *ibidem*, s. 104–106; J. Wołski, *Wspomnienia z pobytu w niewoli radzieckiej i niemieckiej*, *ibidem*, s. 164; *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*. Pod redakcją P. Majera i A. Misiuka, Szczepiń 1994, s. 102–104.

Wcale nie lepsze warunki bytowania czekały jeńców w nadgranicznych punktach przejmowania (zorganizowanych i kierowanych przez Urząd ds. Jeńców), gdzie czerwonoarmiści formalnie przekazywali ich pod władzę przedstawicieli NKWD. Tu dokonywano ich rejestracji, poddawano rewizji (protokolarnie konfiskowano m.in. broń, wyposażenie wojskowe, ostre narzędzia, mapy, dokumenty służbowe, pieniądze powyżej równowartości 1000 rubli), kierowano (jeśli były ku temu warunki) na zabiegi sanitarne, rozlokowywano i przygotowywano do wysłania do obozów jenieckich. Całodobową ochronę tych punktów zapewniały Wojska Konwojowe NKWD. Miejsca te powinny być otoczone odpowiednim płotem lub ogrodzeniem (2,5 m wysokości) z drutu kolczastego. Jeńcy mogli – od pobudki do capstrzyku – swobodnie poruszać się wewnątrz strefy punktu przejmowania. Można było ich wykorzystywać do prac gospodarczych, wynikających z potrzeb całej społeczności przetrzymywanych. Administrację zobowiązano, by zachowywała się w stosunku do nich uprzejmie (wielokroć pozostało to tylko zapisem na papierze). Przewidywano prowadzenie wśród nich pracy politycznej i kulturalno-oświatowej. Nie mieli prawa do korespondencji i odwiedzin. Żywnienie należało przygotowywać zgodnie z ustalonymi normami. Jak okazało się w praktyce przewidywano, zupełnie nie licząc się z realiami, wydawanie gorących posiłków dwa razy na dobę. Lekarz punktu powinien był codziennie dokonywać obchodu pomieszczeń i udzielać pomocy potrzebującym<sup>11</sup>.

Punkty przejmowania były zlokalizowane w opuszczonych koszarach, szopach, oborach i chlewach kołchozowych, barakach, na zamku (Kamieniec Podolski). Pomieszczenia te nie były przygotowane do przetrzymywania tysięcy ludzi i to w porze jesiennej. Jan Kruszewski tak opisał pomieszczenia w Szepie-

<sup>11</sup> Centr chranienija istoriko-dokumentalnych kollekcyj (dalej: CChIDK), sygn. 1/p-37a-1, k. 18–27; sygn. 1/p-1je-1, k. 46.

tówce: „Budynki, a właściwie [...] »drapaki« bez drzwi i okien, mogły normalnie pomieścić może ze dwa tysiące żołnierzy. Nas było tam dwadzieścia tysięcy. Podłogi były zerwane – spało się na betonie, ciało koło ciała”<sup>12</sup>.

Tu dokonywano pierwszej selekcji jeńców, próbując ustalić, kto jest kim. Część oficerów, świadoma zagrożenia ze strony Sowietów, pozbywała się dystynkcji i ukrywała swoje prawdziwe szarże i funkcje<sup>13</sup>.

Wydzielenie przez rząd tylko 55 tys. racji dziennych, chaos aprowizacyjny, rozmaite niedomagania organizacyjne – wszystko to sprawiało, że wyżywienie jeńców (w „podróży” w ogóle go nie organizowano!) stało się w punktach przejmowania zupełną kompromitacją Sowietów. Wobec tego, że brakowało przy tym naczyń, menażek, sztućców – wielu nie miało czym i w czym jeść. Wygłodniali ludzie dzielili się między sobą ostatkami żołnierskich zapasów. Opróżnione puszki po konserwach służyły im za miski i kubki. W niektórych punktach wykorzystywano polskie kuchnie polowe. Bodaj najczęściej serwowano (o różnej porze i nieregularnie) kawałek chleba (suchary), zupę, kaszę i tzw. herbatę<sup>14</sup>.

Powszechne przepełnienie czyniło niemożliwą jakąkolwiek zorganizowaną pracę kulturalno-oświatową i polityczną. Politrucy i miejscowi agitatorzy bolszewicy próbowali jednak ją prowadzić.

Stan sanitarno-medyczny punktów był przeważnie katastrofalny. W niektórych dokuczliwie brakowało nawet wody. O normalnym myciu można było wtedy tylko pomarzyć. Ratunkiem

<sup>12</sup> J. Kruszewski, *Wspomnienia z Szepietówki*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 1996, [t.] 19, s. 137. Potwierdza to np. Franciszek Bator w: *Losy policjantów polskich*, s. 105.

<sup>13</sup> *Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka*. Wstęp i opracowanie A. L. Szczęśniak, Warszawa 1989, s. 37; M. Klimowicz, *Obóz polskich jeńców wojennych w Talicach (wrzesień – listopad 1939)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1994, Historia CXVI, s. 246–247.

<sup>14</sup> *Agresja sowiecka*, [t.] 1, s. 267–268; J. Ficner, *Jenieckie losy kopisty*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 1996, [t.] 19, s. 56; W. Zieleniewski, *Moje wschodnie losy*, *ibidem*, 1995, [t.] 18, s. 46; T. Śniegocki, *op. cit.*, s. 85; *Losy policjantów polskich...*, s. 104.

stawał się więc deszcz. W Jarmolińcach funkcjonowała łaźnia. Jeńcom dokuczała wszawica. Do latryn nie można było się dopchać – ciągle były zajęte. Ludzie chorowali na dyzenterię, owrzodzenia, choroby układu oddechowego. Okazało się, że wcześniej nie przewidziano w ogóle organizowania jakiejkolwiek opieki sanitarno-medycznej w rejonie punktów zdawczo-odbiorczych. Nie powinno więc dziwić, że istniał zakaz przejmowania chorych i rannych (a także uchodźców). Dopiero 1 października 1939 r. doszło do porozumienia z resortem ochrony zdrowia Ukrainy w sprawie zapewnienia przezeń kadr medycznych dla tych punktów, oraz umieszczania rannych i chorych w pobliskich szpitalach<sup>15</sup>.

Ta wegetacja jeńców w prymitywnych, poniżających ludzką godność, warunkach trwała od kilku dni do kilku tygodni. Kończyła się wraz z wyruszeniem ich transportu (chorzy pozostawiali) z najbliższej stacji kolejowej do jednego z obozów NKWD (pierwsze odjechały 20 września 1939 r.). Zarazem oznaczało to coraz mniejszą szansę odzyskania wolności.

Według stanu na 2 października 1939 r. punkty zdawczo-odbiorcze przejęły 99 149 jeńców polskich, spośród których 56% dotarło już wówczas do obozów<sup>16</sup>. Od 25 września 1939 r. punkty te stopniowo likwidowano, zaś 9 listopada 1939 r. bezwzględnie zakazano przyjmowania do nich (bez specjalnego zezwolenia) nowych osób<sup>17</sup>.

Zajmowanie się całokształtem problematyki jenieckiej powierzono zostało specjalnie w tym celu utworzonemu w strukturze NKWD ZSRR Zarządowi ds. Jeńców Wojennych. Rozkaz w tej sprawie wydał 19 września 1939 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR, Ławrientij P. Beria<sup>18</sup>. Naczelnikiem nowe-

<sup>15</sup> *Agresja sowiecka*, [t.1], s. 268; J. Gościcki, *Moje wspomnienia wojenne*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1996, [t.] 19, s. 128; J. Kruszewski, *op. cit.*, s. 137.

<sup>16</sup> *Agresja sowiecka*, [t.1], s. 267.

<sup>17</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-1, k. 98, 120, 121.

<sup>18</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-37a-1, k. 1-6.

go Zarządu mianował mjr. Piotra K. Soprunienkę. Polecił mu zorganizować osiem następujących obozów jenieckich: juchnowski (w Pawliszczewym Borze, obwód smoleński), juski (w Taliach k. Juży, obw. iwanowski), kozielski (obw. smoleński), kozielszczynski (obw. połtawski), oranski (obw. gorkowski, dziś niżnienowgorodzki), ostaszkowski (obw. kalininski, dziś twerski), putywlski (obw. czernihowski) i starobielski (obw. woroszyłowgradzki). Cztery dni później kolejnym rozkazem Berii utworzono obozy griazowiecki i wołogodzki (w Zaonikijewie) – oba w obw. wołogodzkim. Jak na ówczesną fazę wydarzeń militarnych, ogrom pracy organizacyjnej i rychłe nadejście pierwszych transportów z jeńcami polskimi – decyzje w sprawie obozów były podjęte zdecydowanie za późno. Nie zmienia tej oceny fakt, że do roli jenieckiego obozu rozdzielczego był wyznaczony i mobilizacyjnie przygotowywany już od wiosny 1939 r. np. dom wypoczynkowy im. M. Gorkiego niedaleko Kozielska<sup>19</sup>.

Faktyczna działalność pierwszych obozów rozpoczęła się 21–22 września 1939 r., a już trzy dni później zaczęły przybywać do nich transporty jeńców<sup>20</sup>. Planowano, że w początkowym okresie owe osiem obozów przyjmie 41 tys. osób (po 2–7 tys. każdy), zaś na początku października 1939 r. będą w stanie przetrzymać już 68 tys. jeńców. Rzeczywistość radykalnie przerosła te ustalenia...

Wobec tego, że w praktyce żołnierzom sowieckim było niezmierznie trudno konwojować jeńców na duże odległości, że mieli oni wielkie kłopoty z ich normalnym żywieniem, zakwaterowaniem i pilnowaniem, szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, Lew Mechlis, już 20 września 1939 r. doniósł o tym J. Stalinowi i ludowemu komisarzowi obrony, Klimientowi Woroszyłowowi. Sugerował im, aby w tej sytuacji niezwłocznie zwalniać do domów jeńców-szeregowych, zwłaszcza Ukraińców.

<sup>19</sup> W pokontrolnym raporcie z 15.10.1939 r. stwierdza się wprost: „Obóz kozielski nie był przygotowany do przyjęcia jeńców wojennych”, *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 184.

<sup>20</sup> *Agresja sowiecka*, [t.] 1, s. 312; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 97–98.

W przeciwnym razie wzięci do niewoli będą absorbować (konwój) aż do 25–30% stanu osobowego pułków<sup>21</sup>. 21 września 1939 r. w raporcie do kierownictwa politycznego kraju zastępca szefa resortu obrony ZSRR, komandarm Grigorij Kulik, informował, że w pasie działania Frontu Ukraińskiego wyselekcjonuje się spośród jeńców oficerów. Wobec nadspodziewanie dużej liczby wziętych tam do niewoli Armia Czerwona nie była w stanie ani ich wyżywić, ani dokładnie pilnować. Część jeńców skorzystała z sytuacji i po prostu uciekła spod kontroli. Kulik proponował, by rząd pozwolił wypuścić do domów jeńców Białorusinów i Ukraińców – po ich zarejestrowaniu<sup>22</sup>. 23 września 1939 r. resort obrony ZSRR uznał zapewne ten argument i nakazał zwalniać jeńców-chłopów z ziem okupowanych przez Armię Czerwoną<sup>23</sup>.

24 września 1939 r. Mechlis znów raportował Stalinowi i Woroszyłowowi – tym razem ze Stryja<sup>24</sup> – że zwalniani od 22 września (z braku możliwości ich żywienia) po wstępnym przesłuchaniu jeńcy-szeregowcy, „nie wzbudzający żadnych podejrzeń” – mieszkańcy obszarów zajętych przez Armię Czerwoną, wypełnili drogi, wędrując w różnych kierunkach. W rezultacie decyzję o ich zwalnianiu cofnięto jeszcze 22 września, powołując się na rozkazy Woroszyłowa i Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego. Mechlis żądał, by utrzymać je w mocy<sup>25</sup>. Rozkaz z 21 września 1939 r. dowódcy Frontu Białoruskiego polecał traktować wszystkich oficerów armii polskiej jako jeńców wojennych. Natomiast żołnierzy dzielił na dwie grupy. Tych, którzy opuścili swe jednostki, wrócili do domów i podjęli pracę, należało zarejestrować. Natomiast wążających się wciąż po wsiach, miastach i la-

sach nakazał kierować bezpośrednio do obozów jenieckich – bez konieczności przekazywania ich organom NKWD<sup>26</sup>.

Tymczasem od 21 września 1939 r. Zarząd ds. Jeńców otrzymywał codziennie szczegółowe informacje o tym, ilu oraz z jakich przygranicznych punktów przejmowania i do których obozów byli kierowani jeńcy polscy, a ilu pozostawało w drodze do celu<sup>27</sup>. Kategorycznie zabronione było wysyłanie do nich rannych i chorych. Powinni byli oni najpierw zostać umieszczeni w szpitalach aż do pełnego wyzdrowienia<sup>28</sup>. Zakazane zostało także przejmowanie od Armii Czerwonej uchodźców wojennych (kobiet i dzieci)<sup>29</sup>. Ruch transportów był koordynowany z Moskwy przez Soprunienkę<sup>30</sup>. Według danych na 1 października 1939 r. w obozach umieszczono już 43 839 osób<sup>31</sup>. Ogółem w punktach przejmowania przez NKWD i w obozach jenieckich przebywało (stan na 20 października 1939 r.) 125 803 jeńców polskich<sup>32</sup>.

Przejazd do obozów jenieckich odbywał się pod strażą w zatłoczonych wagonach towarowych, w których zainstalowano pryzce lub wrzucono słomę na legowisko. Jeńcy polscy jechali brudni, zarośnięci, wyczerpani, zziębnięci. Był to dla nich dalszy ciąg upokorzeń, cierpień, stresu. Niejeden uronił wtedy łzy bezsiły i rozpacz... Na postojach karmiono ich rozmaicie i nieregularnie: razowym chlebem, śledziami (konserwami rybnymi), lura do picia, czasami jakąś zupą, kawałkiem arbuza, rzadko odrobiną masła i cukru. Ci najbardziej głodni sami wygrzebywali na pobliskich polach ziemniaki lub buraki i spożywali je na surowo, cierpiąc potem na różne dolegliwości przewodu pokarmowego. Krańcowo spragnieni ryzykowali picie wody nawet z rowów. Podczas przejazdu przez większe miasta (Homel, Kijów, Briańsk)

<sup>21</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 18h, k. 18.

<sup>22</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 93.

<sup>23</sup> *Dokumenty katyńskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” R. XXXV, 1990, nr 3–4, s. 309.

<sup>24</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 18h, k. 28.

<sup>25</sup> *Agresja sowiecka*, [t.] 1, s. 215–216.

<sup>26</sup> *Agresja sowiecka*, [t.] 3, s. 106–107.

<sup>27</sup> CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 1–46.

<sup>28</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-1je-1, k. 22, 29.

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 23.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 29.

<sup>31</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-01je-2, k. 47.

<sup>32</sup> *Agresja sowiecka*, t. [1] s. 313.



posiłek organizowano im w stołówce (restauracji?). Bywało, że tych, którzy przejeżdżali przez Moskwę, zaprowadzono do łaźni, dokonano dezynfekcji wagonów i odwszenia odzieży, a także zapewniono im ciepłą strawę<sup>33</sup>.

Obozy NKWD dla jeńców polskich miały służyć przetrzymywaniu ich w warunkach izolacji od okolicznej ludności, stworzeniu reżimu, wykluczającego ucieczkę, oraz intensywnej pracy propagandowo-agitacyjnej i kulturalno-oświatowej, obliczonej na indoktrynację w duchu ideologii komunistycznej<sup>34</sup>. Przewidywano też możliwość zatrudnienia (za wynagrodzeniem) jeńców wojennych – szeregowych i podoficerów – poza obrębem obozów – w przemyśle i rolnictwie.

Dla początkowego okresu istnienia obozów jenieckich charakterystyczny był wielki bałagan organizacyjny<sup>35</sup>. Zasadniczą tego przyczynę należy dostrzegać w braku czasu na przygotowanie się do przyjęcia tak dużej liczby jeńców. Okazało się, że miejscowe władze nie były w ogóle poinformowane przez Moskwę o planowanym utworzeniu na ich terenie tychże obozów. Wskutek tego w porę nie zarezerwowały limitów żywności, nie zmobilizowały wystarczających kadr administracyjnych i sanitarno-medycznych, nie były w stanie przyznać z budżetu (koniec roku) dużych dotacji na remonty budynków i wznoszenie nowych obiektów, nie wyszukały odpowiednich gotowych pomieszczeń mieszkalnych, nie urządziły kuchni, łaźni, sanitariatów itp. Zabrakło też właściwej współpracy między centrum a terenem oraz między punktami przejmowania a obozami (koordynacja przyjazdu transportów z jeńcami). Wszystko to sprawiło, że poszczególne

główne obozy nie zdążyły przygotować się na sprawne przyjęcie, urządzenie i obsługę nadspodziewanie dużej dla nich liczby jeńców. Z powodu braku czasu, niedostatku materiałów budowlanych, deficytu siły roboczej, odpowiedniej dokumentacji i środków finansowych – nie było możliwe szybkie wzniesienie dodatkowych baraków i budynków gospodarczych.

Obozy zlokalizowano głównie na terenach poklasztornych lub pocerkiewnych, aktualnie zajmowanych przez innych użytkowników (Kozielsk, Starobielsk, Oranki, Ostaszów, Putywl, Griazowiec, Kozielszczyna), a także w ośrodku sanatoryjnym (Pawliszczew Bór). Ze stacji kolejowych jeńcy polscy docierali tam pieszo w eskortowanych kolumnach. W przypadku dłuższych tras (np. Wiazniki-Talice) wielogodzinny przemarsz sprawiał dużo problemów nie tylko wyczerpanym i starszym osobom. Silniejsi pomagali słabszym i chorym, którzy wyraźnie odstawali<sup>36</sup>.

Teren obozów był ogrodzony siatką drucianą i drutem kolczastym, przeważnie jednak zasiekami (orański – murem z cegły, w starobielskim ogrodzenie było „niewystarczające”). Strzeżły go uzbrojone patrole Wojsk Konwojowych NKWD oraz żołnierze na wieżach strażniczych. Strefa zakazana, izolująca jeńców od okolicznej ludności, nie zawsze była wydzielona. Oświetlenie przeważnie nie odpowiadało „wymogom ochrony”. Zapobieganiu ucieczkom jeńców miało służyć m.in. zakazanie handlu (szczególnie cywilną odzieżą) na terenie obozowym<sup>37</sup>. Mimo ogólnego rozgardiaszu funkcjonariusze NKWD potrafili zapewnić regulaminowy rygor również wewnątrz obozów.

Na pomieszczenia mieszkalne przeznaczono praktycznie wszystko, co mogło się w jakimkolwiek stopniu nadawać do tego. Jednak stan zachowania obozowych budynków był różny. W części obozów (Kozielsk) pomieszczenia musieli wykańczać i zagospodarowywać sami jeńcy (wymurowanie kuchni, zainsta-

<sup>33</sup> Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 137; M. Klimowicz, *op. cit.*, s. 247–248; S. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 39–40; J. Rutkowski, *Wspomnienia byłego jeńcy wojennego 1939–1940*, *ibidem*, s. 71–72; S. Markowski, *op. cit.*, s. 93; A. Ziółek, *Wojenna wędrówka*, *ibidem*, 1996, [t.] 19, s. 123–124; J. Gościcki, *op. cit.*, s. 129; J. Wolski, *op. cit.*, s. 164–165.

<sup>34</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1a-1, k. 63–67.

<sup>35</sup> Sytuację tę wymownie dokumentował m.in. *Dokład o sostożanii łagieriej wojennoplennych NKWD*, *ibidem*, sygn. 1/p-3a-1, k. 327–344.

<sup>36</sup> N. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 40; A. Ziółek, *op. cit.*, s. 124.

<sup>37</sup> CChIDK, sygn. 1/p-3a-1, k. 343; sygn. 1/p-2w-1, k. 121–122; J. Ficner, *op. cit.*, s. 57.

lowanie prycz). Część przybyłych umieszczono z konieczności na korytarzach, w piwnicach, ziemiankach, namiotach, w letnich nie ogrzewanych barakach. W obozach juchnowskim, kozielszczyńskim i oranskim funkcję jenieckich noclegowni spełniały także kołchozowe stajnie, chlewy i stodoły, które trzeba było pilnie doprowadzić do „możliwego porządku”. W obozie putywliskim (w Tiotkinie) rozmieszczono przybyłych w drewnianych barakach bez podłóg i sufitów, które dotychczas służyły jako suszarnie torfu. Niemal powszechnie brakowało materaców, koców, pościeli, bielizny, wieszaków, stołów, półek, a nawet słomy do sienników. Spało się więc w całodzienniej odzieży i butach. W obozie zaonikijewskim kilkaset osób przez tydzień przetrzymywano w wagonach na stacji kolejowej, gdyż nie było ich gdzie rozlokować. Również w obozie ostaszkowskim 728 osób w ogóle nie miało aż do 10 października 1939 r. swego miejsca. W Starobielsku część jeńców nocowała pod gołym niebem, na ziemi, bez okrycia, inni w pomieszczeniach klasztornych na podłodze. Obóz juski przyjął aż 11 692 osoby, choć pierwotnie przewidziano go tylko na 6 tys. jeńców. Pospieszenie wysiedlono więc stamtąd niemal 200 rodzin, które zamieszkiwały w byłej dziecięcej kolonii pracy NKWD. Do 25 października 1939 r. urządzono tam zaledwie 12 baraków dla 2700 osób. Mimo jesieni nie były one ogrzewane. Przygotowanie kolejnych uniemożliwił brak siły roboczej. Jeńcy sami układali z desek prowizoryczne prycze, nie zgodzili się jednak na wyczerpującą pracę w lesie<sup>38</sup>.

Masowy napływ jeńców do obozów w okresie od 25 września – 7 października 1939 r., czyli tuż po ich utworzeniu, spowodował ogromne ich przepełnienie. W byłych cerkwiach poustawiano nawet czteropiętrowe nary (w Ostaszkowie sięgały sufitu!). Nowym lokatorom przychodziło spać w wielkim ścisku, bywało że na gołej podłodze, a jeśli na pryczach – to zazwyczaj bez sien-

<sup>38</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 10, 18, 25–26, 72, 99, 271–272; sygn. 1/p-2w-1, k. 121, 190, 246–247; CAW, Kolekcja, sygn. 59, k. 134–135; J. Gościcki, *op. cit.*, s. 129; M. Klimowicz, *op. cit.*, s. 249; S. Markowski, *op. cit.*, s. 94.

ników – na deskach. Niemal wszędzie panowały brud, zaduch, wilgoć, mrok.

Zasiedlanie pomieszczeń noclegowych miało charakter przy-padkowy. Jednakże oficerów, policjantów i żandarmów oddzielano od reszty jeńców i lokowano w odrębnych kwaterach: w baraku, czy budynku z pryzkami. We wspomnieniach odnotowuje się wyraźnie wrogi stosunek funkcjonariuszy NKWD do oficerów, chęć publicznego upokarzania ich<sup>39</sup>.

Ogromne kontrasty „mieszkaniowe” stały się rychło przyczyną napięć i niesnasek.

Do tych kłopotów dochodziły inne. Oto okazało się, że obozy przeważnie nie były w stanie zapewnić wszystkim jeńcom regularnych, gorących posiłków. Odczuwały powszechne niedostatki zaopatrzeniowe. Pojemność kotłów, którymi dysponowały, była zdecydowanie za mała w stosunku do liczby jeńców; narzekały także na zbyt małą ilość kuchen i innego wyposażenia. Karmiono różnie, raczej marnie – codziennie porcja razowego (pszenno-razowego) chleba, ciepła zupa-lura (rybna, na płucach, z soczewicy, na wyce, kapuśniak, krupnik), kasza, solone ryby. Mało urozmaicone, o niskiej wartości odżywczej posiłki wydawano w długich kolejkach i z opóźnieniami, które wynikały także z niedostatku naczyń, sztućców i inwentarza kuchennego. Pracujące na potrzeby obozów jenieckich w Kozielsku, Ostaszkowie, Putywlu i Talicach piekarnie były w stanie podołać zamówieniom zaledwie w 26–40%. W pozostałych obozach również nie obywało się bez kłopotów z chlebem. Niekiedy trzeba było w grupach przygotowywać sobie samemu pożywienie z otrzymanych artykułów spożywczych. Zdarzało się nawet, że dzień mijał bez jakiegokolwiek posiłku. Oficerowie korzystali z osobnego kotła. W niektórych obozach wydawano przydzielowy tytoń i machorkę. W Starobielsku funkcjonował sklepik obozowy<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 14; J. Gościcki, *op. cit.*, s. 130; J. Ficner, *op. cit.*, s. 58; S. Markowski, *op. cit.*, s. 94; J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 75; Z. Ślaski, *Wspomnienia jesienne, ibidem*, s. 153;

<sup>40</sup> J. Ficner, *op. cit.*, s. 57–58; J. Gościcki, *op. cit.*, s. 129; S. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 40–42; J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 74; Z. Ślaski, *op. cit.*, s. 153.

W zasadzie we wszystkich obozach istniały ogromne trudności w zaopatrzeniu w wodę – zarówno do mycia, picia, jak i do przygotowywania posiłków. W Starobielsku na terenie klasztoru funkcjonowała tylko jedna studnia artezyjska. O dostęp do niej trwał codziennie swoisty bój pomiędzy oficerami a resztą jeńców. Podobnie było w obozie kozielszczyńskim, gdzie zainstalowany był tylko jeden kran (!), do którego stale ustawiona była długa kolejka oczekujących. Inną sprawą było, że jesienne chłody nie zachęcały do przystudziennej toalety. Na codzienne umycie się mogła liczyć zaledwie część spośród tysięcy przetrzymywanych tu jeńców. Golenie okazało się niemożliwe po tym, jak podczas kolejnych już rewizji w niewoli – przy wejściu do obozu – odebrano, jeśli ktoś jeszcze je posiadał, brzytwy i noże. Również w Kozielsku mało wydajna sieć wodociągowa nie była w stanie sprostać nagłemu zwiększeniu zapotrzebowania na wodę. Jeńcy musieli chodzić po nią poza teren obozowy. Przetrzymywani w obozie oranskim gasili pragnienie śniegiem. W Talicach wodę dostarczały tylko dwie studnie. Dowożono ją więc beczkami z pobliskiej rzeki Kłazmy. Z zewnątrz sprowadzano wodę także w obozie zaonikijewskim. Początkowo czerpano ją z pokrytego już lodem stawu na terenie obozowym. Zrezygnowano jednak z tego źródła po odkryciu w nim kości ludzkich<sup>41</sup>.

Przybycie dużych grup jeńców po wielodniowej podróży wymagało przygotowania na ich przyjęcie odpowiednich zabiegów sanitarnych, ale nie poradzono sobie z tym. Żaden obóz nie był w stanie zorganizować kwarantanny. Awaryjnie korzystano z sanitarnych urządzeń miejskich. Przepuszczenie (tam, gdzie było to możliwe) bielizny i odzieży przez komory dezynfekcyjne nie okazywało się skuteczne na dłużej, gdyż jeńcy nie mieli nic na zmia-

<sup>41</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 10, 11, 36, 72–73, 275; sygn. 1/p-2w-1, k. 193–194, 246; sygn. 1/p-3a-1, k. 328–329; CAW, Kolekcja, sygn. 59, k. 157–158; Archiwum Wschodnie, Kopie akt z Hoover Institution on War, Revolution and Peace w Stanford, Anders Collection, sygn. 72/518, Zaonikijewski obóz NKWD, nlb; J. Ficner, *op. cit.*, s. 58; W. Zieliński, *Wspomnienia jeńskie*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1996, [t.] 19, s. 114; Z. Ślaski, *op. cit.*, s. 153, 155; M. Klimowicz, *op. cit.*, s. 249, 251.

nę. Trwająca już kilka tygodni niewola w prymitywnych „warunkach” sanitarno-higienicznych spowodowała, że powszechnie zapanowała wśród nich wszawica. Z braku sprzętu do strzyżenia i golenia tylko niektóre obozy od razu ostrzygły przybyłych<sup>42</sup>.

Poważnym zagrożeniem zdrowia osłabionych jeńców był brak urządzeń sanitarnych (łazieni, pralni, umywalek, urządzonej toalet, dołów na śmieci itp.). Funkcje latryny spełniał na terenie obozowym wykopany długi rów. Gdzie indziej nie było początkowo nawet tego. Brak stałych sanitariatów (np. w Starobielsku) groził wręcz wybuchem epidemii<sup>43</sup>.

Alarmujący stan zdrowotny jeńców niejako wymusił na władzach obozowych rychłe zorganizowanie punktów sanitarnych, izb chorych, ambulatoriów i izolatek. Tylko w nielicznych obozach zadbano o to jeszcze przed przybyciem transportów. Ale już np. wyposażeniem takiego niewielkiego „szpitala” w obozie kozielskim musieli zająć się sami jeńcy. Spośród nich utworzono grupę sanitariuszy, jeńcy stanowili też kadrę lekarzy, którymi kierował „specjalista” sowiecki. Tragiczne zaopatrzenie w podstawowe leki i sprzęt medyczny ograniczały szansę realnego dopomożenia potrzebującym, wymuszały stosowanie czasami wręcz znachorskich metod i medycyny ludowej. Jednakże w skomplikowanych przypadkach umieszczano chorych w pobliskich szpitalach sowieckiej służby zdrowia. Jeńcy chorowali na choroby zakaźne (błonica, krwawa dyzenteria, dur brzuszny), na biegunkę, przeziębienia, grypę, gruźlicę, choroby skóry (spordycznie łuszczycę). Obozowe szpitaliki były przepełnione. Nie wszystkich można było uratować. Do 15 listopada 1939 r. zmarły w obozach 34 osoby<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 72; sygn. 1/p-2w-1, k. 193–194; sygn. 1/p-2w-4, k. 6–7; sygn. 1/p-3a-1, k. 329–330; J. Wolski, *op. cit.*, s. 165.

<sup>43</sup> J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 74; W. Zieliński, *op. cit.*, s. 114.

<sup>44</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 11, 274–275; sygn. 1/p-2w-1, k. 190; sygn. 1/p-2w-4, k. 7; sygn. 1/p-3a-1, k. 330–332; J. Gościcki, *op. cit.*, s. 131; F. Miśkiewicz, *Opowiadam Wandeczcze o mojej niewoli...*, *ibidem*, s. 97–98; J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 72–74.

Umieszczenie w obozach jenieckich służyć miało m.in. indoktrynacji przetrzymywanych osób. Prowadzono ją z wykorzystaniem różnych środków i form. Najczęściej były to prymitywne pogadanki na aktualne tematy polityczne, czytanie prasy i dyskusje o treści poszczególnych artykułów; mityngi, zbiorowe słuchanie radia moskiewskiego (starano się, by teren obozu był radiofonizowany). Pracę tę prowadzili obozowi instruktorzy wydziałów politycznych oraz pracownicy rejonowych komitetów partii komunistycznej. Pogadanki dotyczyły zazwyczaj wewnętrznych przyczyn klęski Polski, polityki narodowościowej II Rzeczypospolitej i ZSRR, konstytucji stalinowskiej oraz służyły bałwochwalcemu prezentowaniu „osiągnięć władzy sowieckiej”. Stosunkowo często organizowano projekcje filmowe – zarówno w świetlicach, jak i pod gołym niebem. Wyświetlano klasyczny repertuar kina sowieckiego, obejmujący problematykę rewolucji bolszewickiej i budowy komunizmu w ZSRR, oraz filmy fabularne i propagandowo-agitacyjne. Zapewniano też występy miejscowych sowieckich zespołów teatralnych<sup>45</sup>.

Obozy przeważnie miały własne biblioteczki. Nie spełniały one jednak oczekiwań polskich czytelników, gdyż książek było w nich zazwyczaj mało, a ich treść służyła politycznej „reedukacji”. Również zaopatrzenie w gazety i czasopisma okazywało się niewystarczające. Chętni mogli korzystać z szachów i domina.

Życie obozowe organizowali sobie także sami jeńcy. M.in. prowadzili naukę języków obcych (w tym rosyjskiego), słuchali wykładów i opowiadań współtowarzyszy niedoli, grali w karty<sup>46</sup>. Zbiorowe modlitwy i nabożeństwa były zabronione, ale zakazu tego nie przestrzegano zbyt rygorystycznie<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 73; sygn. 1/p-2w-1, k. 18, 195; sygn. 1/p-3a-1, k. 335–339, 343; CAW, Kolekcja, sygn. 59, k. 89–92; J. Ficner, *op. cit.*, s. 59; W. Zieliński, *op. cit.*, s. 114.

<sup>46</sup> M. Klimowicz, *op. cit.*, s. 251.

<sup>47</sup> J. Gościcki, *op. cit.*, s. 130; S. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 40; A. Ziółtek, *op. cit.*, s. 125.

Bezpośredniej obserwacji życia w systemie sowieckim dostarczały części jeńców zorganizowane ich wyjścia poza teren obozu. Ochotnicy zgłaszali się bowiem do kopania kartofli w kolchozach, do przywożenia wody, do rozładunku materiałów budowlanych na stacji kolejowej. Otrzymywali za to dodatkowe racje żywnościowe<sup>48</sup>.

Sposób ewidencji jeńców, czyli w miarę dokładnego rozpoznania przez Sowietów tej bezimiennej masy ludzkiej, określał telegram Zarządu ds. Jeńców Wojennych z 21 września 1939 r.<sup>49</sup> Szczegółowe zasady zawierała dopiero Tymczasowa instrukcja ewidencji jeńców wojennych w punktach przejmowania i w obozach NKWD, wysłana w teren 1 października 1939 r.<sup>50</sup> Dla naszych rozważań istotne jest przede wszystkim to, że od pierwszych dni pobytu w obozie każdy jeniec był poddany drobiazgowemu rozpoznaniu przez odpowiednie służby (II Wydział i Wydział Specjalny). Interesowały je dokładne dane osobowe każdego jeńca, jego pochodzenie społeczne (szlachta, obszarnicy, kupcy, robotnicy, urzędnicy, chłopi, kułacy, rzemieślnicy, chałupnicy), narodowość, obywatelstwo; przebieg pracy zawodowej, kwalifikacje i umiejętności; przynależność, przyczyny wstąpienia oraz działalność w partiach politycznych; wykształcenie cywilne i wojskowe; przebieg służby wojskowej oraz okoliczności znalezienia się w niewoli sowieckiej; dane o wszystkich z osobna krewnych. Te informacje ewidencyjne (kilkakrotnie potem sprawdzane) natychmiast musiały trafiać do obozowych wydziałów specjalnych, które zobowiązane były sporządzić na tej podstawie jednolity system ewidencji operacyjnej jeńców. Obligatoryjnie powinny były założyć swoje kartoteki dla następujących jeńców: członków partii i organizacji politycznych, wszystkich oficerów

<sup>48</sup> F. Sielicki, *Losy mieszkańców Wilejszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*, Wrocław 1994, s. 35; S. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 41; W. Zieliński, *op. cit.*, s. 115.

<sup>49</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-1, k. 57.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 46–55. Patrz też *ibidem*, k. 35–45, 60–61.

(poczynając od... st. sierżanta!), żandarmów, policjantów oraz osób należących „do grup ludności wrogich klasie robotniczej (obszarnicy, kułacy, kupcy itp.)”. Instrukcja dla wydziałów specjalnych<sup>51</sup> rozszerzyła ten wykaz o osoby prowadzące działalność antysowiecką, podejrzane o szpiegostwo, należące do PPS, piłsudczyków, narodowych demokratów, socjaldemokratów, anarchistów oraz członków innych „kontrrewolucyjnych partii i organizacji”<sup>52</sup>. Karty z tej kartoteki należało nadesłać Wydziałowi Specjalnemu NKWD ZSRR, który prowadził rejestr „elementu antysowieckiego” (od listopada 1939 r. drugi egzemplarz karty trafiał z obozu do Zarządu ds. Jeńców).

Obozowe komórki ewidencyjno-rejestracyjne musiały ponadto założyć każdemu jeńcowi teczkę personalną, zawierającą jego kwestionariusz, fotografie, różne materiały, notatki i informacje na jego temat.

Wspomniana instrukcja ewidencyjna nie była ściśle wykonywana. Rejestracja przebiegała wolno, gdyż częstokroć powierzono ją niewłaściwie dobranym pracownikom (niskie kwalifikacje biurowe i polityczne, brak znajomości języka polskiego, kiepska lub żadna orientacja w podziale administracyjnym Polski), bądź była ona w ogóle źle zorganizowana. Równoczesne przybycie do obozu tysięcy jeńców sparaliżowało pracę komórki ewidencyjno-rejestracyjnej. Dla początkowego okresu istnienia obozów NKWD brakuje więc pełnej i wiarygodnej informacji o składzie polskich jeńców. Stan ewidencji jeńców określano w centrali NKWD jako niezadowolający. Świadczyły o tym choćby rozbież-

ności między liczbami, przekazywanymi telegraficznie z obozów do Moskwy. Trzeba też odnotować, że np. wobec braku jakichkolwiek dokumentów u jeńców, administracja obozowa zapisywała w aktach personalnych takie dane, jakie podawali sami zainteresowani, czyli że nie zawsze musiały one (z różnych powodów) odpowiadać prawdzie. Dochodzenie do tej prawdy (sprawdzanie, konfrontowanie, potwierdzanie, wzbogacanie już zebranych informacji) stało się więc zadaniem obozowych służb specjalnych, które wytrwale i permanentnie próbowały np. wykrywać wśród zarejestrowanych szeregowych – oficerów, policjantów, agentów wywiadu, czy żandarmów (z jenieckich obozów pracy byli oni wówczas odsyłani do obozów zamkniętych). Trzeba było uważać, by dane ujawnione wcześniej powtórzyć dokładnie przy kolejnym przesłuchaniu. Można przypuszczać, że świadome przekłamania informacyjne w kwestionariuszach personalnych dotyczyły też narodowości, pochodzenia społecznego, czy miejsca zamieszkania polskich jeńców.

Dodajmy, że już w pierwszych dniach października 1939 r. Beria przesłał naczelnikom wydziałów specjalnych NKWD w okręgach wojskowych, naczelnikom właściwych obwodowych urzędów NKWD oraz kierownikom obozów jenieckich Wytyczne do operacyjno-czekistowskiej obsługi jeńców wojennych w obozach NKWD ZSRR<sup>53</sup>. Określono w nich zakres działalności wydziałów specjalnych w każdym obozie. Miały stworzyć sieć agenturalno-informacyjną w celu dokładnego rozpoznania jeńców, wykryć wśród nich „kontrrewolucyjne ugrupowania”, poznać nastroje, uczestniczyć w ujawnianiu i zapobieganiu ucieczkom jeńców z obozów.

Wydanie tej instrukcji należy uważać za początek zaplanowanej i szeroko zakrojonej akcji NKWD, mającej na celu wyodrębnienie, a w dalszej kolejności unieszkodliwienie (lub operacyjne wykorzystanie) rzeczywistych i rzekomych przeciwników systemu bolszewickiego. Jest znamienne, że zwerbowani agenci

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 10–13.

<sup>52</sup> W związku z masowym opróżnianiem obozów jenieckich w październiku-listopadzie 1939 r. Zarząd ds. Jeńców Wojennych zmienił nieco instrukcję w sprawie kart ewidencji specjalnej. Polecił, by sporządzić je (w terminie do 20.11.1939 r.) tylko dla tych, którzy pozostawali w niewoli, i uporządkować według grup: oficerów (od podpułkownika wzwyż); wywiadowców i kontrwywiadowców, żandarmów, strażników więziennych i policjantów; urzędników państwowych i wojskowych; uczestników „antysowieckich partii i organizacji”; książy, hrabiów, ziemian itp., *ibidem*, sygn. 1/p-1je-1, k. 82, 83, 84, 115.

<sup>53</sup> *Ibidem*, opis 3a-1, k. 356–361.

powinni byli pomóc w wyjawieniu i rozpracowaniu ściśle określonych kategorii jeńców. Konkretnie chodziło o następujące grupy:

a) osoby zatrudnione (oraz konfidentów i agentów ścigania) w różnych strukturach i instancjach polskich organów wywiadu, policji, ochrony państwa, więziennictwa i w batalionach KOP;

b) uczestników „wojskowo-faszystowskich” i „nacjonalistycznych” organizacji, do których zaliczono POW, PPS, Osadników, Strzelca, Legion Młodych, młodzieżową organizację katolicką biskupa Teodora Kubina, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Adwokatów Polskich, Komitet Obrony Krzyży, Białoruski Komitet Narodowy, Syjonistów;

c) pracowników sądownictwa i prokuratury;

d) agentów innych wywiadów zagranicznych;

e) uczestników zagranicznych „biało-emigracyjnych terrorystycznych organizacji” (ROWS, BRP, NTSNP, Zielony Dąb, Sawinkowcy, Związek Młodzieży Rosyjskiej, Związek Byłych Wojskowych, Związek Powstańców Wołynia, Komitet Pomocy Emigrantom Rosyjskim, UNDO, OUN, Komisja dla Rosji);

f) prowokatorów carskiej „ochrany” i osoby służące w instytucjach policyjno-więziennych przed rewolucją bolszewicką;

g) prowokatorów „ochranki” w KPP, KPZU i KPZB;

h) „elementy kułackie” i antysowieckie, które uciekły z ZSRR do Polski.

Ten bardzo obszerny katalog „wrogów” świadczy dobitnie o tym, że akcja NKWD wśród jeńców nie miała charakteru przypadkowego i traktowana była jako niezwykle ważne zadanie operacyjne<sup>54</sup> i polityczne. Ujawniony „element kontrrewolucyjny” należało natychmiast zarejestrować w dokumentacji operacyjnej, założyć akta agenturalne oraz doprowadzić do wykrycia

<sup>54</sup> O rezultatach werbunku konfidentów patrz N. Lebediewa, *„Operacyjno-czekistowska obsługa” jeńców wojennych (wrzesień 1939 – maj 1940)*, [w:] *Zbrodnia nie ukarana. Katyń – Twier – Charków*, Warszawa 1996, s. 108–122.

„ugrupowań kontrrewolucyjnych” (zarówno wewnątrz obozu, jak i powiązań zagranicznych). Aresztowania „rozpracowanych” jeńców dokonywano z polecenia naczelnika wydziału specjalnego i prokuratora wojskowego odpowiedniego okręgu. Prowadzenie śledztwa w sprawach „grup kontrrewolucyjnych” i pojedynczych osób („szpiegów”, „dywersantów”, „terrorystów” i „spiskowców”) było zastrzeżone dla wydziałów specjalnych okręgów wojskowych. Co ciekawe, do tych wydziałów należało przekazywać śledztwo także wtedy, kiedy sprawa dotyczyła osób, które mogły być wykorzystane do przerzucenia za granicę. Jednakże na werbunek takich agentów niezbędna była wcześniejsza zgoda naczelnika Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR, zaś na ich przerzut za granicę musiał wyrazić zgodę Beria.

Nie ufając w pełni personelowi, zatrudnionemu w obozach, oraz okolicznej ludności, Beria polecił wydziałom specjalnym pozyskanie agentów. Mieliby oni pomagać zapobiegać przekazywaniu jeńcom (przez kadrę) informacji, listów, czy wspieraniu (po przekupstwie) przy próbach ucieczek.

Zanim akcja ta przyniosła jakieś rezultaty, nastąpiła zasadnicza zmiana w liczebności, składzie i rozmieszczeniu kontyngentu wziętych do niewoli. Wstępne rozpoznanie ich składu umożliwiło selekcję przetrzymywanych na szeregowych oraz oficerów, policjantów i żandarmów. Tymczasem zaś nieprzygotowanie obozów do przyjęcia tak dużej liczby polskich jeńców wojennych, olbrzymie kłopoty z zapewnieniem im elementarnych warunków bytowych i sanitarno-higienicznych, jak również przewidywane rozpoczęcie przez ZSRR formalnej procedury aneksji wschodnich ziem II Rzeczypospolitej – wszystko to spowodowało, że powróciła kwestia zwolnienia z niewoli części obywateli polskich. Odpowiednie propozycje w tej sprawie przedstawili najwyższej instancji politycznej Beria i Mechlis. W rezultacie tej inicjatywy należało – na mocy decyzji<sup>55</sup> członków Biura Politycz-

<sup>55</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 131–132.

nego KC WKP(b) z 3 października 1939 r. – wypuścić do domów szeregowców, pochodzących z terenów okupowanych przez Armię Czerwoną. Tych, którzy pochodzili ze strefy okupacji niemieckiej, polecono zatrzymać w odrębnej grupie (w obozach kozielskim i putywlskim) do czasu wynegocjowania z Berlinem kwestii odesłania ich do kraju. Natomiast 25 tys. innych jeńców należało wykorzystać do końca 1939 r. przy budowie drogi Nowogród Wołyński – Lwów. Jeśli chodzi o oficerów oraz o wysokich urzędników państwowych i wojskowych, to uznano za niezbędne oddzielić ich od reszty i skoncentrować w obozie starobielskim. Dla funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu, a także dla żandarmów, policjantów i strażników więziennych obozem specjalnym miał zostać obóz ostaszkowski. Jeńcom-oficerom przyznano „nieco lepsze” racje żywnościowe niż szeregowym.

Ustalenia powyższe jeszcze tego samego dnia znalazły się w rozkazie Berii<sup>56</sup>. Szefom obwodowych urzędów NKWD, na obszarze których zlokalizowane były obozy jeńców polskich, polecił, by w terminie do 8 października r. wspólnie z kierownictwem tych obozów ustaliły przynależność, wyodrębniły w wojewódzkie grupy i przygotowały do odesłania do domów szeregowych z terenów okupacji sowieckiej, a do Kozielska i Putywla – szeregowych z obszarów włączonych do Niemiec. Odpowiednio należało też rozmieścić grupy wyższych rangą jeńców, nie podlegających zwolnieniu, czy odesłaniu.

Zebrane z obozów informacje o liczebności kategorii jeńców, wyszczególnionych w decyzji Biura Politycznego, a także o ich składzie narodowościowym prezentują poniższe tabele. Ich dokładne porównanie pozwala dostrzec pewne różnice, które można tłumaczyć bądź to błędami, brakiem kompletnych danych, bądź ruchem osobowym.

Tabela 1 Polscy jeńcy wojenni, podlegający zwolnieniu bądź pozostawieniu w obozach NKWD (8 października 1939 r.)

| Miejsce przetrzymywania (obóz, punkty nadgraniczne) | Do Starobielska | Do Ostaszkowa | Szeregowi do zwolnienia | Szeregowi do zatrzymania | Uchodźcy | Kobiety uczestniczący wojny | Razem  |
|-----------------------------------------------------|-----------------|---------------|-------------------------|--------------------------|----------|-----------------------------|--------|
| Griazowiecki                                        | 47              | 215           | 2593                    | 229                      | 15       | –                           | 3099   |
| Juchnowski                                          | 508             | 569           | 5030                    | 1801                     | 187      | –                           | 8095   |
| Juski                                               | 801             | 353           | 3521                    | 6810                     | 149      | –                           | 11 634 |
| Kozielski                                           | 177             | 347           | 5470                    | 2820                     | 231      | –                           | 9045   |
| Kozielszczyński                                     | 1206            | 1331          | 1573                    | 2080                     | –        | 1                           | 6191   |
| Oranski                                             | 129             | 31            | 2277                    | 4612                     | 7        | 1                           | 7057   |
| Ostaszkowski                                        | 184             | 92            | 6928                    | 1913                     | –        | 14                          | 9131   |
| Putywlski                                           | 1462            | 490           | 1219                    | 3149                     | 1056     | –                           | 7376   |
| Starobielski                                        | 559             | 125           | 1809                    | 4789                     | 70       | –                           | 7352   |
| Wologodzki                                          | 66              | 45            | 2406                    | 945                      | 2        | 2                           | 3466   |
| Razem                                               | 5139            | 3598          | 32 826                  | 29 148                   | 1717     | 18                          | 72 446 |
| Punkty przejmowania NKWD                            | 2171            | 478           | 11 825                  | 3698                     | 9        | –                           | 18 181 |
| Ogółem                                              | 7310            | 4076          | 44 651                  | 32 846                   | 1726     | 18                          | 90 627 |

Uwaga! Na budowę drogi Nowogród Wołyński – Lwów skierowano 23 681 osób.

Źródło: Według *Katyn. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 156-157.

Ustalenie, że ze strefy okupacji niemieckiej pochodziło aż 33 tys. jeńców-szeregowych oznaczało, iż nie będzie możliwe skupienie ich w normalnych warunkach tylko w dwóch obozach, jak to przewidziano. Z tego powodu Soprunienko zaproponował Berii rozmieszczenie ich dodatkowo także w obozach: juchnowskim, juskim i oranskim. Ponadto uważał, że w Starobielsku nie da się ulokować wszystkich oficerów, wobec czego sugerował

<sup>56</sup> Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi, sygn. 9401s-1a-36, k. 76–78.

przetrzymanywanie ich również w Kozielszczyźnie<sup>57</sup>. Bieg wydarzeń sprawił, że kwestię tę niebawem rozwiązano inaczej.

Tabela 2 Skład narodowościowy jeńców polskich w obozach: kozielskim, zaonikijewskim, kozielszczyńskim i putyńskim (październik 1939 r.)

| Narodowość  | Kozielsk )<br>(3.10.) |         | Zaonikijewo<br>(7.10.) |         | Kozielszczyzna<br>(10. 10.) |         | Putyń<br>(21.10.) |         |
|-------------|-----------------------|---------|------------------------|---------|-----------------------------|---------|-------------------|---------|
|             | Liczba jeńców         | % ogółu | Liczba jeńców          | % ogółu | Liczba jeńców               | % ogółu | Liczba jeńców     | % ogółu |
| Polacy      | 5040                  | 57,0    | 2085                   | 60,4    | 5103                        | 82,3    | 8199              | 94,4    |
| Białorusini | 2890                  | 32,7    | 1091                   | 31,6    | 614                         | 9,9     | 143               | 1,6     |
| Żydzi       | 463                   | 5,2     | 168                    | 4,9     | 184                         | 3,0     | 155               | 1,8     |
| Niemcy      | 296                   | 3,3     | –                      | –       | 108                         | 1,7     | –                 | –       |
| Rosjanie    | 54                    | 0,6     | 72                     | 2,1     | 23                          | 0,4     | 22                | 0,3     |
| Łitwini     | 59                    | 0,7     | 17                     | 0,5     | .                           | .       | –                 | –       |
| Ukraińcy    | 33                    | 0,4     | 12                     | 0,4     | 128                         | 2,0     | 157               | 1,8     |
| Łotysze     | –                     | –       | –                      | –       | .                           | .       | 1                 | 0,0     |
| Tatarzy     | 7                     | 0,1     | 4                      | 0,1     | .                           | .       | –                 | –       |
| Rumuni      | 1                     | 0,0     | –                      | –       | .                           | .       | –                 | –       |
| Węgrzy      | –                     | –       | 1                      | 0,0     | .                           | .       | –                 | –       |
| Czesi       | –                     | –       | –                      | –       | .                           | .       | 2                 | 0,0     |
| Amerykanie  | –                     | –       | –                      | –       | .                           | .       | 2                 | 0,0     |
| Gruzini     | –                     | –       | –                      | –       | .                           | .       | 1                 | 0,0     |
| Inni        | .                     | .       | .                      | .       | 43                          | 0,7     | –                 | –       |
| Łącznie     | 8843                  | 100,0   | 3450                   | 100,0   | 6203                        | 100,0   | 8682*             | 100,0   |

\* – w części opisowej sprawozdania podano liczbę 8758 jeńców, CAW, Kolekcja, sygn. 59, k. 240. W obozie oranskim przetrzymywano w dniu 12 października 1939 r. jeszcze 5313 osób, wśród których Polacy stanowili 91,7%, a Ukraińcy 8,3% (grupa Białorusinów wyjechała stąd do domów 8 października 1939 r.), *ibidem*, k. 188.

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 245; CAW, Kolekcja, sygn. 59, k. 135, 157, 241.

<sup>57</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-3, k. 1.

Techniczno-organizacyjną stronę akcji zwalniania części jeńców do domów określiła 7 października 1939 r. dyrektywa zastępcy Berii, Wasilija Czernyszowa<sup>58</sup>. Przejazd miał odbywać się wagonami wyposażonymi w piecyki i nary. W dniu wyjazdu należało wszystkich nakarmić oraz wydać im suchy prowiant na drogę. Podczas podróży gorące posiłki, opłacane przez Zarząd ds. Jeńców, a z wyprzedzeniem zamawiane przez naczelników transportów, powinny były zapewnić wojskowe punkty żywienia na kolei. W Tarnopolu i Baranowiczach resorty spraw wewnętrznych Ukrainy i Białorusi zobowiązane były urządzić punkty, świadczące pomoc w dalszej podróży jeńców do domów. Kolej dowoziła bowiem zwalnianych do dwóch stacji: Królewskiej (woj. wileńskie) i Saren (wołyńskie)<sup>59</sup>.

Stan liczebny obozów NKWD i punktów przejmowania jeńców w końcu października 1939 r. przedstawia tab. 3.

Jak wynika z tabeli, ogółem w obozach NKWD (nie uwzględniając jednak obozów pracy) i w punktach przejmowania przetrzymywano 8320 oficerów, 6125 policjantów i żandarmów oraz 41 „pozostałych”. Na przekazanie władzom niemieckim oczekiwano 12 858 jeńców i 305 uchodźców, zaś na zwolnienie do domów w okupowanej strefie przez ZSRR – 779 jeńców i 92 uchodźców.

Jeńcy – mieszkańcy woj. wileńskiego (szeregowi i podoficerowie) byli po podpisaniu sowiecko-litewskiego układu z 10 października 1939 r. zwalniani „na ogólnych zasadach”, czyli z wyłączeniem oficerów, policjantów, żandarmów, a także tych szeregowych i podoficerów, których skierowano do pracy przy budowie drogi Nowogród Wołyński-Lwów. Zwolnionych odprowadzano w listopadzie 1939 r. przez punkt w Radoszkowiczach do stacji Marcinkańce (na trasie Wilno-Grodno)<sup>60</sup>.

Ogółem w październiku-listopadzie 1939 r. odesłano do domów 42 400 jeńców wojennych, czyli 33,7% stanu przejętego przez NKWD. Polacy stanowili wśród zwolnionych prawie

<sup>58</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-1je-1, k. 72–73.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 137, 138.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 79, 136; sygn. 1/p-2a-1, k. 57.



50%<sup>61</sup>. W obozowych pomieszczeniach mieszkalnych zrobiło się znacznie luźniej.

Losy tych jeńców NKWD, którzy pochodzili z terenów okupowanych po wrześniu 1939 r. przez Trzecią Rzeszę, rozstrzygnięty się w połowie października. Strona sowiecka otrzymała od wojskowych niemieckich propozycję przejęcia około 20 tys. przetrzymywanych przez nich jeńców polskiej armii – Białorusinów i Ukraińców. W rezultacie dalszych rozmów propozycja ta przybrała formę obustronnej wymiany jeńców z uwzględnieniem przedwojennego miejsca ich zamieszkania. 13 października 1939 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) zgodziło się na przekazanie Niemcom 33 tys. żołnierzy, pochodzących z ich strefy okupacyjnej. Akcja wymiany miała rozpocząć się od 23 października 1939 r. i zakończyć 3 listopada 1939 r.<sup>62</sup> Formalną uchwałę w tej sprawie (nr 1691–415ss) podjęła 14 października 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR. Tryb i miejsce przekazania jeńców ustalili w negocjacjach zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Władimir P. Potiomkin, oraz niemiecki ambasador w Moskwie, hr. Friedrich Werner von Schulenburg. Akt wymiany zlecono wojskowemu, zaś dostarczenie jeńców z obozów NKWD do punktów wymiany należało do Zarządu ds. Jeńców.

Spśród 30 650 jeńców (szeregowych i podoficerów), przetrzymywanych w obozach NKWD wg stanu na 20 października 1939 r., a podlegających przekazaniu władzom niemieckim, było 28 420 Polaków (92,7%), w tym 23 930 szeregowych (84,2%) i 4490 podoficerów (15,8%). Dane te nie w pełni odpowiadały prawdzie, gdyż niektórzy świadomie zatajali swe stopnie wojskowe, czy fakt pracy w policji, pozbyli się dystynkcji i oznak, by móc dzięki temu w ogóle wydostać się z obozu, czyli w praktyce ująć śmierci z rąk NKWD<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-01je-4, k. 204, 250.

<sup>62</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 224; N. Lebediewa, *Katyń: przestępstwo przeciw ludzkości*, Moskwa 1994, s. 72.

<sup>63</sup> CChIDK, sygn. 1/p-01je-4, k. 204; A. Ziółek, *op. cit.*, s. 125–126; J. Krużewski, *op. cit.*, s. 138; J. Wolski, *op. cit.*, s. 165–166.

Tabela 3 Polscy jeńcy wojenni w obozach i punktach przejmowania NKWD (stan na 30 października 1939 r.)

| Szarża                                                                           | Obóz griażowiecki | Obóz juhmowski | Obóz jurski | Obóz kozieński | Obóz kozieleszczyński | Obóz oranski | Obóz ostaszkowski | Obóz putyński | Obóz starobieleński | Obóz wologodzki | Razem | Punkty przejmowania jeńców | Obóz pracy |
|----------------------------------------------------------------------------------|-------------------|----------------|-------------|----------------|-----------------------|--------------|-------------------|---------------|---------------------|-----------------|-------|----------------------------|------------|
| Oficerowie                                                                       | 1                 | 324            | 557         | 402            | 1063                  | 1            | 107               | 1565          | 2371                | 92              | 6482  | 1838                       |            |
| Policjanci i żandarmi                                                            | 1                 | 2              | 4           | 10             | 4                     | –            | 5154              | 15            | 2                   | 2               | 5193  | 932                        |            |
| Podoficerowie i szeregowcy, podlegający odesłaniu na tereny okupowane przez ZSRR | 2                 | 2              | 6           | 147            | 81                    | 71           | 41                | 55            | 76                  | 298             | 779   | 1                          |            |
| Uchodźcy, podlegający odesłaniu na tereny okupowane przez ZSRR                   | –                 | 1              | 2           | 8              | –                     | –            | 33                | 38            | 2                   | 8               | 92    | 1                          |            |
| Podoficerowie i żołnierze, podlegający przekazaniu władzom niemieckim            | 3                 | 20             | 3348        | 1200           | –                     | 1412         | 27                | 1175          | 48                  | 2               | 7235  | 5592                       |            |

|                                                                           |   |     |      |      |      |      |      |      |      |     |        |      |        |
|---------------------------------------------------------------------------|---|-----|------|------|------|------|------|------|------|-----|--------|------|--------|
| Podoficerowie i żołnierze, którzy odmówili wyjazdu pod okupację niemiecką | – | 1   | 11   | 8    | –    | 8    | –    | 1    | 2    | –   | 31     | –    |        |
| Uchodźcy, podlegający przekazaniu władzom niemieckim                      | – | 5   | 166  | 2    | –    | –    | 69   | 26   | 10   | –   | 278    | 9    |        |
| Uchodźcy, którzy odmówili wyjazdu pod okupację niemiecką                  | – | 3   | 3    | –    | –    | –    | –    | 12   | –    | –   | 18     | –    |        |
| Pozostali                                                                 | . | .   | .    | .    | .    | .    | .    | .    | .    | .   | .      | 41   |        |
| Razem                                                                     | 5 | 358 | 4097 | 1777 | 1148 | 1492 | 5431 | 2887 | 2511 | 402 | 20 108 | 8412 | 28 267 |

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 162–171.

Tabela 4 Skład narodowościowy jeńców polskich (szeregowych i podoficerów), podlegających wymianie z Niemcami (przed 23 października 1939 r.)

| Nazwa obozu     | Polacy                    | Białorusini | Ukraińcy   | Żydzi      | Niemcy     | Rosjanie   | Inni*      | Razem        | % ogółu      |
|-----------------|---------------------------|-------------|------------|------------|------------|------------|------------|--------------|--------------|
|                 | S z e r e g o w i         |             |            |            |            |            |            |              |              |
|                 | P o d o f i c e r o w i e |             |            |            |            |            |            |              |              |
| Griazowiecki    | 189                       | 155         | –          | 13         | –          | 3          | 6          | 366          | 2,6          |
|                 | <b>82</b>                 | <b>47</b>   | <b>1</b>   | <b>1</b>   | <b>–</b>   | <b>1</b>   | <b>–</b>   | <b>132</b>   | <b>6,2</b>   |
| Juchnowski      | 1391                      | 18          | 1          | 61         | 15         | 5          | 9          | 1500         | 10,8         |
|                 | <b>454</b>                | <b>4</b>    | <b>–</b>   | <b>2</b>   | <b>3</b>   | <b>–</b>   | <b>1</b>   | <b>464</b>   | <b>21,7</b>  |
| Kozielszczyński | 2087                      | 228         | 129        | 106        | 115        | 17         | 4          | 2686         | 19,3         |
|                 | <b>421</b>                | <b>19</b>   | <b>6</b>   | <b>8</b>   | <b>3</b>   | <b>2</b>   | <b>–</b>   | <b>459</b>   | <b>21,4</b>  |
| Oranski         | 3660                      | 17          | 43         | 62         | 152        | 14         | 3          | 3951         | 28,4         |
|                 | <b>683</b>                | <b>1</b>    | <b>2</b>   | <b>6</b>   | <b>10</b>  | <b>1</b>   | <b>3</b>   | <b>706</b>   | <b>33,0</b>  |
| Starobielski    | 4298                      | –           | 4          | 27         | 86         | 6          | –          | 4421         | 31,9         |
|                 | <b>359</b>                | <b>–</b>    | <b>–</b>   | <b>5</b>   | <b>3</b>   | <b>–</b>   | <b>–</b>   | <b>367</b>   | <b>17,1</b>  |
| Wołogodzki      | 896                       | 6           | –          | 34         | 30         | –          | 1          | 967          | 7,0          |
|                 | <b>11</b>                 | <b>1</b>    | <b>–</b>   | <b>–</b>   | <b>–</b>   | <b>–</b>   | <b>–</b>   | <b>12</b>    | <b>0,6</b>   |
| Ogółem          | 12 521                    | 424         | 177        | 303        | 398        | 45         | 23         | 13 891       | 100,0        |
|                 | <b>2010</b>               | <b>72</b>   | <b>9</b>   | <b>22</b>  | <b>19</b>  | <b>4</b>   | <b>4</b>   | <b>2140</b>  | <b>100,0</b> |
| % ogółu         | 90,1                      | 3,0         | 1,3        | 2,2        | 2,9        | 0,3        | 0,2        | 100,0        |              |
|                 | <b>93,9</b>               | <b>3,4</b>  | <b>0,4</b> | <b>1,0</b> | <b>0,9</b> | <b>0,2</b> | <b>0,2</b> | <b>100,0</b> |              |

\* – Czesi, Litwini, Łotysze, Węgrzy.

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 116. Tabela uwzględnia tylko sześć z dziesięciu obozów.

21 października 1939 r. Soprunienko poinformował obozy jeńckie, że o ile wszyscy chorążowie i podchorążowie, pochodzący z terenów zajętych przez Niemcy, podlegają odesłaniu, to ci z terenów okupacji radzieckiej powinni być zostać zatrzymani „jako kadra oficerska”<sup>64</sup>. W ogóle nie należało też zwalniać osadników, ujawnionych wśród szeregowych i podoficerów<sup>65</sup>.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie wymiany jeńców z Niemcami pozwoliło na nieco inne niż wcześniej ustalono rozmieszczenie tych, którzy mieli być nadal przetrzymywani w obozach NKWD. 23 października 1939 r. Soprunienko polecił skoncentrować oficerów oraz wyższych urzędników państwowych i wojskowych w Kozielsku oraz Starobielsku<sup>66</sup>.

Docierające do jeńców informacje o wyjeździe budziły różne domysły. Mimo że początkowo nie znali oni terminu wyruszenia w podróż, przygotowywali się jednak na ten moment, oczekiwali go z niecierpliwością i niedowierzaniem. W Kozielsku wywieszono 25 października 1939 r. listę z nazwiskami osób, pochodzących z centralnej Polski, i nakazano im zgłosić się w oznaczonym dniu na placu. Niektórzy oficerowie podawali adresy rodzin w Polsce z prośbą o przekazanie im informacji od nich. W dniu odjazdu transportu należało zdać otrzymane w niewoli miski i łyżki. Kadra obozowa odbierała notatki i zapiski (Ostaszów). Jeńcom wydano prowiant i tytoń. Ulokowano ich w bydłych wagonach, które miały zainstalowane prycze i piecyki. Wewnątrz było ciasno. Wracały też osoby cywilne – uchodźcy wojenni oraz kobiety i dzieci, które znalazły się w obozach wraz z oficerami. Transportom towarzyszyła uzbrojona eskorta. Zachodni kierunek jazdy wywołał powszechną radość „pasażerów”. Ich podróż do granicy z Niemcami trwała do kilku dni. Niektórym transpor-

tom jeńców zapewniono podczas przejazdu gorący posiłek w stołówce (m.in. w Kijowie)<sup>67</sup>.

Akcja odsyłania na obszary okupacji niemieckiej rozpoczęła się 23 października 1939 r. odprawieniem pierwszego eszelonu z Szepietówki. Ale graniczne punkty wymiany zaczęły przyjmować jeńców dopiero w końcu tego miesiąca, gdyż wcześniej nie było w nich komisji niemieckiej. Fakt ten spowodował sporo zamieszania i naraził jeńców na różne kłopoty. W ich rozwiązywaniu uczestniczyli m.in. naczelnik I Wydziału Zarządu ds. Jeńców, Arsienij W. Tiszkow, oraz inspektor tegoż Zarządu, lejtn. bezpieczeństwa państwowego M. Makarow. Przybyli oni 26 października 1939 r. do Olewska. Zajmowali się tu organizacją ruchu transportów, przesiadką przewożonych z kolei szerokotorowej na normalną (w Sarnach), a także zapewnieniem im wyżywienia w drodze<sup>68</sup>.

Do chwili rozpoczęcia tej operacji dowieziono jeszcze z oddalonych punktów prawie 10 tys. osób, kwalifikujących się do odesłania Niemcom.

Ze źródeł NKWD wynika, że w Brześciu Litewskim przekazano w okresie od 1-19.11.1939 r. przez 15 dni 24 575 osób, co daje średnią 1638 osób dziennie (oraz 94 jeńców do 30 października 1939 r.)<sup>69</sup>. Natomiast przez stację w Jagodzinie akcja wymiany jeńców trwała na pontonowym moście od 30 października – 7 listopada oraz 14 listopada 1939 r. Niemcy przejęli wówczas 17 822 osoby (w tym 19 dzieci), czyli 1782 osoby dziennie<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> A. Toczewski, *Wymiana polskich jeńców wojennych pomiędzy ZSRR i III Rzeszą w okresie II wojny światowej*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 1992, [t.] 15, s. 15; J. Ficner, op. cit., s. 59–60; S. Markowski, op. cit., s. 94–95; F. Miśkiewicz, op. cit., s. 98–99; S. Nastarowicz, op. cit., s. 46–48; J. Rutkowski, op. cit., s. 75; Z. Skwara, op. cit., s. 107–108; Z. Ślaski, op. cit., s. 155–156; T. Śniegocki, op. cit., s. 86–87; W. Zieliński, op. cit., s. 115–117.

<sup>68</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 190–193, 278.

<sup>69</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-01je-3, k. 263. Najliczniejsza grupa 1.11.1939 r. – 2100 osób.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 264. Najwięcej – 2508 jeńców – przekazano 5.11.1939 r.

<sup>64</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-1, k. 92; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 275.

<sup>65</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-1, k. 112.

<sup>66</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-2je-9, k. 25–26; sygn. 1/p-1je-1, k. 96.

W sumie więc przekazano im wówczas 42 491 polskich jeńców wojennych. Stanowiło to 33,8% ogółu jeńców przejętych przez NKWD. Nie odesłano natomiast tych, których już zatrudniono na budowie nr 1 (8403) i w resorcie hutnictwa żelaza (3619)<sup>71</sup>.

Według niektórych uczestników wymiany (oraz źródeł archiwalnych) przekazywanie jeńców miało miejsce jeszcze 1.12.1939 r., a nawet później<sup>72</sup>. Oznacza to, że przytoczone sumaryczne liczby były w rzeczywistości wyższe. Niemcom odsyłano także te osoby, które – ze względu na pochodzenie (Żydzi) lub poglądy polityczne (komuniści) – nie chciały opuścić terytorium ZSRR<sup>73</sup>.

Natomiast strona sowiecka przejęła od Niemców w okresie od 23 października – 11 listopada 1939 r. 10 409 jeńców polskich w Brześciu Litewskim<sup>74</sup> (średnio 1041 osób dziennie) oraz 3348 w Jagodzinie w ciągu siedmiu dni (od 30 października – 14 listopada 1939 r., dziennie średnio 478)<sup>75</sup>. Osoby te podlegały przesłuchaniu. Jeśli nie wzbudzały „podejrzeń”, zwalniano je do domów. Jednakże ujawnionych w tej grupie oficerów, policjantów, żandarmów oraz pracowników wywiadu, kontrwywiadu i straży więziennej należało umieścić ich w obozach juchnowskim i ju skim<sup>76</sup>. Brak jest informacji, że miało to rzeczywiście miejsce.

Mimo decyzji o zwalnianiu do domów lub o przekazaniu Niemcom jeńców-szeregowych, duża grupa tej właśnie kategorii przetrzymywanych w obozach NKWD nadal w nich pozostała, choć już w innych miejscach. Dlaczego? Otóż 25 września 1939 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o budowie drogi Nowogród Wołyński-Lwów i o zaangażowaniu na tej inwesty-

cji m.in. 25 tys. polskich jeńców wojennych<sup>77</sup>. Dla nich zdecydowano utworzyć rówieński jeniecki obóz pracy. Początkowo przewidywano, że będą zatrudnieni tylko do połowy grudnia 1939 r. W rzeczywistości skierowano tam nieco ponad 15 tys. jeńców. Rozlokowano ich na sześciu odcinkach budowy w 20 roboczych punktach (podobozach) wzdłuż całej trasy<sup>78</sup>. Kwaterowali w koszarach, w drewnianych barakach, opuszczonych pomieszczeniach pałacowych i fabrycznych, w stajniach, oborach, w namiotach, młynach itp. Warunki lokalowe mieli więc przeważnie bardzo prymitywne. Niekiedy mieszkali w kwaterach prywatnych.

Pracowali bardzo ciężko fizycznie i w trudnych warunkach pogodowych. Przede wszystkim zajmowali się wydobywaniem surowca w kamieniołomach i żwirowniach, jego załadunkiem i rozładunkiem, przygotowywali nawierzchnię ziemną i kamienną drogi, kopali rowy, budowali mosty. Wobec braku maszyn i urządzeń technicznych większość robót przychodziło wykonywać ręcznie. Zarówno w miejscu kwaterowania, jak i podczas pracy byli pilnowani przez Wojska Konwojowe NKWD. Specyfika pracy powodowała jednak, że część jeńców pozostawała bez dozoru, co sprzyjało ucieczkom. Zachętą do zwiększonego wysiłku miało stać się wprowadzenie zapłaty i premiowanie najlepszych. Powinna była pomagać w tym także praca polityczna i kulturalno-oświatowa. Jeńcom zezwolono na tworzenie kółek twórczości amatorskiej. Chronicznie chorych zwolniono z obozu.

Inną grupę jeńców polskich skierowano – wskutek starań resortu hutnictwa żelaza i stali ZSRR – do pracy w kopalniach, kamieniołomach, hutach oraz budowach w południowo-wschodniej Ukrainie. Odpowiednie porozumienie w tej sprawie zawarły 14 października 1939 r. NKWD i zainteresowany resort gospo-

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 280.

<sup>72</sup> S. Nastarowicz, *op. cit.*, s. 48–49; A. Ziółek, *op. cit.*, s. 126.

<sup>73</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 218–221.

<sup>74</sup> W grupie tej Białorusini stanowili aż 51,1%, Polacy – 31,5%, Żydzi – 10,4%, Ukraińcy – 5,7%, Rosjanie – 0,8%, Litwini – 0,4% i Niemcy – 0,1%, CChIDK, sygn. 1/p-1je-4, k. 30 odw.

<sup>75</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-01je-3, k. 318–319.

<sup>76</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-1je-3, k. 80.

<sup>77</sup> *Rossijskij centr chranienija i izuczenija dokumentow nowiejszej istorii*, sygn. 17-3-1014, k. 46.

<sup>78</sup> CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 47; sygn. 1/p-1je-1, k. 64; sygn. 1/p-2a-1, k. 304–306.

darczy<sup>79</sup>. W związku z tym w październiku-listopadzie 1939 r. z obozów jenieckich oraz z punktów nadgranicznych przewieziono ponad 10 tys. osób, umieszczając je w trzech obozach pracy: krzyworskim (obw. dnipropropietrowski), jeleno-karakubskim (obw. stalinski, obecnie doniecki) i zaporoskim<sup>80</sup>. Pracodawca zobowiązał się zapewnić im na swój koszt zakwaterowanie, bezpłatne wyżywienie w pierwszym miesiącu, odzież roboczą oraz właściwe warunki bezpieczeństwa pracy. Za swój trud jeńcy mieli otrzymywać wynagrodzenie według stawek dla wolnonajemnych. Przybyłych ulokowano w budynkach mieszkalnych i barakach poszczególnych zakładów i przedsiębiorstw. Warunki zastały tam różne, przeważnie oceniane przez jeńców jako znośne. Ich miejsca zakwaterowania były odgródzone i strzeżone przez konwojentów z NKWD. Oni też doprowadzali jeńców do pracy i z powrotem. Nieprzygotowanie frontu robót dla wszystkich sprawiło, że początkowo angażowano ich doraźnie i w różnych miejscach. Wobec tego, że przeważnie nie przykładali się do pracy, kierownictwo kopalń i zjednoczeń nie kryło swego niezadowolonia oraz chęci pozbycia się tej siły roboczej. Dodać trzeba, że sporo jeńców chorowało – zarówno wskutek dotychczasowych przeżyć w niewoli, jak i w konsekwencji pracy w trudnych warunkach w kopalniach<sup>81</sup>.

Podobnie jak w innych obozach jenieckich NKWD, także i w tych kadra (wspomagana przez kopalniane i terenowe komitety partyjne i związkowe) prowadziła sztabową pracę polityczną oraz kulturalno-oświatową. Równocześnie służby specjalne NKWD zajmowały się rozpoznaniem składu jeńców, dążąc zwłaszcza do wykrycia oficerów, policjantów i innych „niebezpiecznych społecznie elementów”. Do końca grudnia zdo-

łały ujawnić 65 oficerów, odesłanych następnie do Kozielska. W obozie zaporoskim wykryty w 1939 r. 11 oficerów (wliczając tu podchorążych oraz sierżantów) i policjantów<sup>82</sup>.

Na koniec 1939 r. w obozie krzyworskim wciąż przetrzymywano jeszcze 176 osób, deklarujących, że są uchodźcami. Służby specjalne NKWD nie dawały temu wiary i dążyły do wyjaśnienia ich rzeczywistego statusu. Próbowaly dociec, czym zajmowały się te osoby przed wojną, w jakich okolicznościach dostały się do niewoli, jakiej są narodowości itp.<sup>83</sup>

Tabela 5 Terytorialne pochodzenie jeńców w obozach pracy wschodniej Ukrainy (koniec listopada 1939 r.)

| Nazwa obozu       | Ziemia okupowana przez ZSRR | % ogółu | Tereny Litwie przekazane | % ogółu | Ziemia okupowana przez Niemcy | % ogółu | Ogółem    |
|-------------------|-----------------------------|---------|--------------------------|---------|-------------------------------|---------|-----------|
| Krzyworoski       | 5435 osób                   | 79,2    | 359 osób                 | 5,2     | 1071 osób                     | 15,6    | 6865 osób |
| Zaporoski         | 674                         | 42,0    | 92                       | 5,7     | 838                           | 52,3    | 1604      |
| Jeleno-karakubski | 173                         | 9,6     | 1                        | 0,0     | 1636                          | 90,4    | 1810      |
| Razem             | 6282                        | 61,1    | 452                      | 4,4     | 3545                          | 34,5    | 10 279    |

Źródło: CAW, Kolekcja, sygn. 39, k. 212.

Osoby, które przyjęły propozycję zatrudnienia na stałe i wynagradzania w trybie akordowym (a słabsze – godzinowym), były od grudnia 1939 r. zwalniane z obozów i kwaterowane w mieszkaniach zakładowych. Akcja ta nie przyniosła jednak spodziewanych przez NKWD i zakłady pracy rezultatów.

Warto odnotować, że w piśmie z 23 grudnia 1939 r. naczelnika II Wydziału Zarządu ds. Jeńców, lej. b.p. Iwana B. Maklarskiego, do jego bezpośredniego szefa, Soprunienki, jest mowa

<sup>79</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 39, k. 184–186.

<sup>80</sup> Szerzej na ich temat: A. Głowacki, *Obozy pracy dla polskich jeńców wojennych na wschodniej Ukrainie (w świetle dokumentów sowieckich) 1939–1940*, „Dzieje Najnowsze” R. XXVI, 1994, [nr] 1, s. 43–58.

<sup>81</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 194–196, 240, 279–280, 296–299.

<sup>82</sup> CAW, Kolekcja, sygn. 22c, k. 131.

<sup>83</sup> *Ibidem*, sygn. 29b, k. 146–160.

o tym, że jeńcy obozów resortu hutnictwa żelaza na Ukrainie będą wypuszczeni do domów „za pewien czas” (ale tak się nie stało). Dobra ich praca miała być premiovana zgodą władz na zamieszkanie poza strefą obozów<sup>84</sup>.

Większość jeńców oczekiwała zwolnienia do domów. Niespełnienie tego skłoniło ich do podjęcia na Boże Narodzenie 1939 r. spektakularnej akcji protestacyjnej – odmówili wyjścia do pracy<sup>85</sup>. Ich trwanie w oporze spowodowało, że władze zlikwidowały w 1940 r. zbuntowane obozy i przeniosły jeńców do radykalnie gorszych warunków na północy europejskiej części ZSRR.

\*\*\*

Jeśli chodzi o obozy wyznaczone do przetrzymywania jeńców, którzy nie podlegali zwolnieniu na mocy październikowych decyzji władz, to okazały się one nieprzygotowane w pełni do przyjęcia przesyłanych do nich osób z likwidowanych placówek. Przede wszystkim nie zdążyły przed ich przybyciem usunąć tych niedostatków, które cechowały sytuację jeńców do tej pory. Trzeba było zrezygnować z niezbędnych przeróbek prycz, pospieszenie poszukiwać słomy do sienników i poduszek, podjąć budowę sanitariatów, poprawić funkcjonowanie kuchni, zapewnić nieprzerwany dopływ wody oraz regularne zaopatrzenie w żywność oraz w opał na zimę. Przepustowość łaźni była za mała w stosunku do liczby przetrzymywanych jeńców<sup>86</sup>.

Skoncentrowanie oficerów, policjantów, żandarmów i innych grup jeńców, których wyselekcjonowano w celu dalszego przetrzymywania w trzech obozach specjalnych NKWD: w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, oznaczało rozpoczęcie kolejnego, dla większości, niestety, ostatniego etapu niewoli i życia

<sup>84</sup> CChIDK, sygn. 1/p-1je-1, k. 186.

<sup>85</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-2a-1, k. 418; CAW, Kolekcja, sygn. 421a, k. 85, 147.

<sup>86</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 281–291; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 270–274, 278–280.

w ogóle. Władze NKWD przystąpiły do akcji bardzo szczegółowego ich rozpoznania. W tym celu 31 października 1939 r. wysłały do każdego z wymienionych obozów wysokiej rangi funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwowego<sup>87</sup>. Na początku grudnia 1939 r. skierowano do Starobielska i Ostaszkowa brygady śledcze NKWD<sup>88</sup>. Zajmowały się one przygotowaniem spraw, które następnie miały trafić do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. Z zadaniem zapoznania się ze stanem prac tych grup dochodzeniowych Beria delegował 31 grudnia 1939 r. do Ostaszkowa Soprunienkę, zaś do Starobielska – komisarza Zarządu ds. Jeńców Wojennych, Siemiona W. Niechoroszewa<sup>89</sup>. Temu pierwszemu towarzyszyła grupa pracowników śledczych, mających wspomóc grupę dochodzeniową. Dziś wiemy, że oznaczało to procedurę przygotowania mordu na jeńcach polskich z trzech obozów specjalnych.

Tabela 6 Stan osobowy obozu kozielskiego (1 grudnia 1939 r.)

| Stopień         | Liczba osób | % ogółu | Wyszczególnienie                 | Liczba osób | % ogółu |
|-----------------|-------------|---------|----------------------------------|-------------|---------|
| Admirał         | 1           | 0,02    | Kapelan                          | 7           | 0,15    |
| Generał         | 4           | 0,08    | Ziemianin                        | 3           | 0,06    |
| Pułkownik       | 24          | 0,51    | Ksiązę                           | 1           | 0,02    |
| Podpułkownik    | 79          | 1,67    | Wyższy urzędnik państwowy        | 43          | 0,91    |
| Major           | 258         | 5,46    | Szeregowi, podlegający odesłaniu | 85          | 1,80    |
| Kapitan         | 654         | 13,84   | Uchodźcy                         | 131         | 2,77    |
| Kpt. marynarki  | 17          | 0,36    |                                  |             |         |
| Inni oficerowie | 3420        | 72,35   | Ogółem                           | 4727        | 100,0   |

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 281. W publikacji *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 291 nie wiedzieć czemu – pominięto ostatnią pozycję: uchodźcy.

<sup>87</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 231–232.

<sup>88</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2w-1, k. 76; *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 310.

<sup>89</sup> *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 338–341.

Wszyscy oficerowie stanowili więc grupę 4457 osób, czyli 94,3% ogółu jeńców.

Tabela 7 Stan osobowy obozu ostaszkowskiego (1 grudnia 1939 r.)

| Wyszczególnienie                                            | Liczba osób | % ogółu |
|-------------------------------------------------------------|-------------|---------|
| Policjanci zawodowi                                         | 5033        | 84,4    |
| Żandarmi                                                    | 40          | 0,7     |
| Strażnicy więzienni                                         | 150         | 2,5     |
| KOP                                                         | 41          | 0,7     |
| Osadnicy                                                    | 27          | 0,5     |
| Junacy                                                      | 8           | 0,1     |
| Oficerowie (także policji i żandarmerii)                    | 263         | 4,4     |
| Szeregowi i podoficerowie (głównie KOP i Straży Granicznej) | 127         | 2,1     |
| Rezerwiści policji                                          | 169         | 2,8     |
| Cywile                                                      | 105         | 1,8     |
| Razem                                                       | 5963        | 100,0   |

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 375.

Spośród tej grupy aż 64,5% zamieszkiwało dotychczas na obszarach zajętych przez III Rzeszę, 32,2% – na terenach aktualnie okupowanych przez ZSRR, zaś pozostali (3,3%) pochodzili z Wileńszczyzny przekazanej Litwie<sup>90</sup>.

Warto odnotować, że Tiszkow w piśmie do Soprunienki stwierdził 9 grudnia 1939 r., że dalsze przetrzymywanie w obozie rezerwistów policji (starszych wiekiem robotników i chłopów, którzy wcześniej nie służyli w niej), szeregowych KOP i Straży Granicznej, oficerów rezerwy spośród inteligencji pracującej (nauczyciele wiejskich szkół, lekarze i farmaceuci) oraz cywilów (na których nie ma „kompromitujących materiałów”), pochodzących ze strefy okupacji sowieckiej – jest niecelowe. Przed ich zwolnieniem do domów należałoby powtórnie przesłuchać ich i sprawdzić „podejrzane osoby”<sup>91</sup>.

<sup>90</sup> CChIDK, sygn. 1/p-2a-1, k. 376.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 376–377.

Niestety, propozycji tej nie uwzględniono, co ostatecznie skutkowało mordem na jeńcach Ostaszkowa w podziemiach kalinińskiego urzędu NKWD.

Tabela 8 Jeńcy polscy trzech obozów specjalnych NKWD według miejsca zamieszkania przed wojną (stan na 29 grudnia 1939 r.)

| Ówczesna lokalizacja | Oficerowie  |         | Policjanci i żandarmi |         | Łącznie osób | % ogółu |
|----------------------|-------------|---------|-----------------------|---------|--------------|---------|
|                      | Liczba osób | % ogółu | Liczba osób           | % ogółu |              |         |
| Okupacja niemiecka   | 5800        | 68,3    | 3600                  | 58,3    | 9400         | 64,1    |
| Okupacja radziecka   | 2688        | 31,7    | 2576                  | 41,7    | 5264         | 35,9    |
| Ogółem osób          | 8488        | 100,0   | 6176                  | 100,0   | 14 664       | 100,0   |
| % ogółu              |             | 57,9    |                       | 42,1    | 100,0        |         |

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 282.

\*\*\*

Warto nadmienić, że jeńcy polscy starali się uwolnić spod kontroli NKWD, podejmując m.in. ucieczki z obozów. Stosunkowo najłatwiej było to uczynić tam, gdzie strażnicy (konwojenci) nie był w stanie dopilnować każdego. Dlatego w 1939 r. najwięcej osób uciekło z obozu rówieńskiego – aż 1046 jeńców<sup>92</sup> (pojmiono 45 osób, czyli 4,3% zbiegłych). Z obozów Ludowego Komisariatu Hutnictwa Żelaza i Stali próbę odzyskania wolności podjęło 14 jeńców, ale tylko dla połowy z nich okazała się ona skuteczna. Natomiast z Pawliszczewego Boru, Putywła i Starobielska zbiegło po jednym jeńcu. Spośród nich los sprzyjał tylko śmiałkowi z Putywła. Ogółem więc w 1939 r. próbowało zbiec z obozów 1063 jeńców. Złapano 54 osoby (5,1%)<sup>93</sup>.

Liczebność wszystkich obozów NKWD dla jeńców polskich w końcu 1939 r. prezentuje tab. 9.

<sup>92</sup> W informacji Soprunienki z 17 września 1940 r. wymieniono liczbę 1073 osób, CChIDK, sygn. 1/p-3a-1, k. 202.

<sup>93</sup> *Ibidem*, sygn. 1/p-01je-3, k. 406.

Ogółem więc w końcu grudnia 1939 r. nadal przetrzymywano w niewoli sowieckiej 38 710 polskich żołnierzy Września, czyli 30,8% ogółu spośród tych, których Armia Czerwona przekazała NKWD. Najliczniejszą grupę, bo aż 61%, tworzyli ci, których skierowano do jenieckich obozów pracy. Tym dane będzie przeżyć i doczekać tworzenia w 1941 r. armii gen. Władysława Andersa.

\*\*\*

Dostępne dane statystyczne jednoznacznie wskazują, że w jenieckich obozach NKWD w ZSRR (dla jeńców Wojska Polskiego) osoby narodowości polskiej dominowały liczebnie w całym okresie ich istnienia. O ile jednak na początku października 1939 r. ogółem ich odsetek oscylował w nich w granicach 60% (czyli mniej więcej był zbliżony do parametrów określających ich udział w składzie narodowym obywateli II Rzeczypospolitej), to po zwolnieniu do domów (bądź przekazaniu władzom niemieckim) większości szeregowych i podoficerów – udział Polaków w masie jenieckiej zwiększył się do ponad 90%. Natomiast tylko w obozach zamkniętych osiągnął pułap ponad 98%. Zdecydowanie mniejszy ich odsetek odnotowano w jenieckich obozach pracy, gdzie siłą roboczą była przetrzymywana nadal wielonarodowa część szeregowych i podoficerów. Tam Polacy stanowili (zależnie od obozu) od prawie 60 do blisko 90%. Stosunkowo duży (średnio powyżej 20%) okazał się w nich udział Białorusinów. W sumie więc okazuje się, że niewolę jeniecką najbardziej dotkliwie odczuła polska grupa narodowa. Ona też poniosła największe straty osobowe, będąc na wiosnę 1940 r. obiektem bezprecedensowej zbrodni NKWD na jeńcach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Przygotowanie do tego mordu nastąpiło już w 1939 r., kiedy to dokonano rozpoznania i klasowo-politycznej selekcji kontyngentu jenieckiego, kwalifikując najgroźniejsze według NKWD „elementy” do specjalnego potraktowania.

Tabela 9 Stan osobowy obozów dla jeńców polskich w ZSRR na 31 grudnia 1939 r.

| Szarża<br>(stanowisko, stan<br>społeczny, zawód) | Obóz<br>kozielski | Obóz<br>starobielski | Obóz<br>ostaszkowski | Obóz<br>juchnowski | Obóz<br>krzyworski | Obóz<br>jeleno- | Obóz<br>zaporoski<br>karakubski | Obóz<br>rówieński |
|--------------------------------------------------|-------------------|----------------------|----------------------|--------------------|--------------------|-----------------|---------------------------------|-------------------|
| 1                                                | 2                 | 3                    | 4                    | 5                  | 6                  | 7               | 8                               | 9                 |
| Admirał                                          | 1                 | -                    | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Generał                                          | 4                 | 8                    | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Pułkownik                                        | 27                | 55                   | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Podpułkownik                                     | 76                | 130                  | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Major                                            | 240               | 320                  | .                    | 1                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Kapitan                                          | 663               | 854                  | .                    | 2                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Kapitan marynarki                                | 12                | .                    | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Kapitan marynarki<br>I rangi                     | 2                 | .                    | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Kapitan marynarki<br>II rangi                    | 3                 | .                    | .                    | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Pozostali oficerowie                             | 3439              | 2528                 | .                    | 34                 | 32                 | .               | .                               | 33                |
| Oficerowie policji<br>żandarmerii                | -                 | .                    | 264                  | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Podoficerowie<br>policji i żandarmerii           | -                 | .                    | 615                  | -                  | .                  | .               | .                               | .                 |
| Policjanci i żandarmi                            | -                 | 1                    | 5020                 | 54                 | 3                  | .               | .                               | .                 |



|                                                        |      |      |      |     |      |      |      |        |
|--------------------------------------------------------|------|------|------|-----|------|------|------|--------|
| Strażnicy więzienni                                    | –    | .    | 110  | –   | .    | .    | .    | .      |
| Pracownicy wywiadu                                     | –    | .    | 5    | –   | .    | .    | .    | .      |
| Podoficerowi i szeregowi, podlegający odesłaniu        | 173  | .    | 145  | 4   | .    | .    | .    | .      |
| Podoficerowie i szeregowi                              | .    | .    | .    | .   | 6702 | 1794 | 1602 | 13 212 |
| Kapelani                                               | 1    | 12   | 11   | –   | .    | .    | .    | .      |
| Ziemiaństwo                                            | 28   | 2    | .    | –   | .    | .    | .    | .      |
| Osadnicy                                               | –    | .    | 27   | –   | .    | .    | .    | .      |
| Urzędnicy państwowi                                    | 43   | 5    | .    | 1   | .    | .    | .    | .      |
| Uchodźcy                                               | 54   | .    | 93   | 9   | 190  | 3    | .    | 52     |
| Nielegalnie przekroczyli granicę                       | .    | .    | .    | 3   | .    | .    | .    | .      |
| Osoby małoletnie                                       | –    | 1    | 1    | –   | .    | .    | .    | .      |
| Aktywni członkowie antysowieckich partii i organizacji | –    | .    | .    | 6   | .    | .    | .    | .      |
| Razem                                                  | 4766 | 3916 | 6291 | 114 | 6927 | 1797 | 1602 | 13 297 |

Źródło: CChIDK, sygn. 1/p-01je-2, k. 292-296.